

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

weekend

Piątek
26 września 2025
nr 76 (LXXX)
cena: 22 Kč



WIADOMOŚCI
TA ZIELONA SZKOŁA
JEST BARDZO UDANA
STR. 2-3



KULTURA
LITERACKA OFENSYWA
NA ZAOLZIU
STR. 4



KULTURA
POP
ART
STR. 5



Tacy Jesteśmy 2025 — oto nominowani

Zespół Regionalny »Błędowice«



Nominowany za zdobycie pierwszego miejsca na Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym we włoskim Rimini oraz za 40-lecie istnienia. Z tej okazji zespół przygotował koncert jubileuszowy „Bydziesz moja, bydym twój”. Na co dzień błędowanie dzieli się radością, pięknem i miłością do kultury ludowej. Taniec w ich wykonaniu to prawdziwa poezja zmysłów.

Stanisław Kołek

Nominowany za działalność społeczną, aktywność na rzecz kultury polskiej i zachowania pamięci o starej Karwinie; inicjator odnowy starego cmentarza w Karwinie. Stanisław Kołek jest aktywnym członkiem, kronikarzem MK PZKO w Czeskim Cieszyń-Sibicy oraz wiceprezesa Stowarzyszenia „Olza Pro”. Na przykładzie działalności Stanisława Kołka można z czystym sercem powiedzieć, że historia w swym założeniu nie jest przeszłością. Wszystko czego doświadczamy w swoim życiu, istnieje na podwalinach historii. Dlatego człowiek nie może zapominać o swych przodkach i godnie czcić ich pamięć w imię własnej przyszłości.



Helena Hampalowa

Nominowana za wybitne osiągnięcia muzyczne w grze na skrzypcach. Talent i wyjątkowa wrażliwość artystyczna rodzi się z miłości do muzyki. Trzynastoletnia skrzypaczka w swej karierze zdobyła wiele prestiżowych nagród. Na swym koncercie ma ponad dwadzieścia zwycięstw w różnych konkursach muzycznych. Helena jest obecnie uczennicą ósmej klasy szkoły podstawowej w Suchej Górnej. Skrzypce stały się dla niej radością życia.



Nataniel Kluz

Nominowany za zdobycie pierwszego miejsca w konkursie fotograficznym „Objektiv 2024” w kategorii uczniów od 7 do 12 lat. Konkursowe zdjęcie zatytułowane „Ręce pełne wspomnień”, to kumulacja emocji, miłości i wzruszeń. W nieruchomej kwadraturze pikseli dostrzec można trud życia, ale przede wszystkim otwartość na drugiego człowieka. Nataniel Kluz poprzez swoje zdjęcia daje światu radość życia. Młody artysta częściej koncentruje swoją uwagę na krajobrazach. Przyroda bowiem sama się ustawia.



Anna Milerska

Nominowana za wybitne osiągnięcia sportowe w narciarstwie biegowym. Pochodząca z Nydku młoda biegaczka zwyciężyła w sztafecie kobiet oraz triumfowała w biegu na 20 km techniką klasyczną ze startu wspólnego na juniorskich mistrzostwach Republiki Czeskiej. Talent Ani został zauważony, gdyż w lutym bieżącego roku młoda zawodniczka zadebiutowała na mistrzostwach świata seniorów w Norwegii. Karierę Ani Milerskiej można podsumować tylko w jeden sposób: „Warto marzyć, gdyż marzenia się spełniają”.



Chór Szkolny »Młodsze Wiołinki« z Bystrzycy



Nominowany za zdobycie złotego pasma oraz zwycięstwo w kategorii młodszych chórów na 20. edycji Festiwalu Chórów Dziecięcych we Frydku-Mistku. Chór pod kierownictwem Danuty Cymerys wyróżnia się wysokim poziomem artystycznym. Można by dodać, że skromność to dodatkowy walor. Jak mówi pani dyrygent: „każda nagroda cieszy i jest powodem do dumy, ale stanowi również motywację do dalszych działań”.

Mateusz Mokrosz

Nominowany za zdobycie brązowego medalu na mistrzostwach Europy juniorów w biegu na orientację. Zawodnik pochodzący z Trzyńca codziennie udowadnia, że wysiłek i determinacja to przepis na sukces. Bieg na orientację nie jest dyscypliną olimpijską, ale piękno tego sportu tkwi w harmonii człowieka z przyrodą. Zawodnik biegu na orientację polega wyłącznie na mapie, kompasie i własnych umiejętnościach dotarcia do wyznaczonych punktów kontrolnych. Mateusz Mokrosz zdobywa kolejne szlify w tej dyscyplinie, a warto podkreślić, że jest on zawodnikiem polskiego klubu sportowego UMKS Kwidzyn.



Bogdana Najder

Nominowana za wkład w rozwój teatru amatorskiego poprzez tworzenie oryginalnych scenariuszy w języku polskim. Jako reżyserka aktywnie działa w znanym od lat Teatryku Bez Kurtyny. Jej sztuki cechuje lekkość, precyzja i dowcip. W doskonały sposób ukazuje na scenie prawdziwego człowieka. Obecne są również dygresje na temat współczesnej polityki, trendów modowych oraz nawiązania do życia tu i teraz. Spektakle Teatryku Bez Kurtyny odznaczają się wysoką kulturą językową, doskonałą grą aktorską oraz wyczuciem chwili.



Stefania Piszczyk

Nominowana za aktywność społeczną oraz wyjątkowe umiejętności organizacyjne. Pani Stefania jest harcerką na medal, chórzystką w stonawskim chórze, aktywną działaczką Miejscowego Koła PZKO oraz Klubu Seniora i Klubu Kobiet w Stonawie. Nie ma rzeczy niemożliwych, a pani Stefania udowadnia to każdego dnia. Jako nauczycielka nigdy nie bała się nowych wyzwań. W swym życiu kierowała zespołem tanecznym, była członkiem klubu sportowego. Jednak harcerstwo jest dla pani harcmistrz Stefanii Piszczyk wielką radością i powodem do dumy. Jest również współorganizatorką Złazu Harcerzy Seniorów, który odbył się niedawno w Stonawie.



Następne posiedzenie
Rady Przedstawicieli
Kongresu Polaków
odbędzie się
w czwartek
2 października 2025
o godzinie 16.30.
Zapraszamy do
siedziby
Kongresu Polaków
w RC,
ul. Grabińska 458/33,
Czeski Cieszyń 737 01

REKLAMA

Chyt boulder

vitality
nowość
w Bystrzycy

klub wspinaczkowy
dla dzieci w wieku 5-15 lat

+420 601 276 193
www.sportvitality.cz

GL-609

Znajdź nas na YouTube



CYTAT NA DZIŚ



Robert Fico
premier Słowacji w sprawie wstrzymania importu rosyjskich surowców

...
Rosyjskie dostawy uważamy za bezpieczne. Wszystko inne będzie oznaczać podwyżkę cen. Nie będę robić ideologicznych wyścigów, żeby się komuś spodobać, że tylko tak się odetniemy

REKLAMA

DYREKCJA, GRONO PEDAGOGICZNE
ORAZ MACIEŻ SZKOŁA
POLSKIEGO GIMNAZJUM im. J. SŁOWACKIEGO W CZESKIM CIESZYNIE
zapraszają na

**ZJAZD
ABSOLWENTÓW
2025**

18.10.2025

**ROČNÍKI NATURALNE
Z KONCÓWKĄ 0 i 5**

Program:
08.00 - 08.00: Dzień Otwartych Drzwi w Gimnazjum
Od 08.00: Spotkanie absolwentów w klasach,
rozdziałanie szkoły,
spotkanie z nauczycielami
Od 16.15: Wygodne odpocznik
08.00 - 0.00: MOK Stolica - zabawa towarzyska,
rozmowy z kolegami, bratki, na głównym
salu D1, w jazz klubie kapelarnia

Sponsor: **CESKYTESIN**

Zgłoszenia na: www.gympol.cz lub telefonicznie +420 737 230 442

Gr-437

Znajdź nas
na **YouTube**

**Wejdź do
STREFY
PREMIUM**

DZIŚ...

26
września 2025

Imieniny obchodzą:
Cyprian, Damian, Justyna
Wschód słońca: 6.27
Zachód słońca: 18.27
Do końca roku: 96 dni
(Nie)typowe święta:
Ogólnopolski
Dzień Aptekarza,
Międzynarodowy Dzień
Języków Obcych
Przystawie:
„We wrześniu, gdy tłuście
ptaki, srogo się zima da
ludziom we znaki”

JUTRO...

27
września 2025

Imieniny obchodzą:
Gaja, Wincenty
Wschód słońca: 6.29
Zachód słońca: 18.24
Do końca roku: 95 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Podziemnego
Państwa Polskiego,
Święto Wojsk Obrony
Terytorialnej
Przystawie:
„Straszna jest wrześniowa
słota - miarka deszczu,
korzec błota”

POJUTRZE...

28
września 2025

Imieniny obchodzą:
Marek, Wacław
Wschód słońca: 6.30
Zachód słońca: 18.22
Do końca roku: 94 dni
(Nie)typowe święta:
Międzynarodowy Dzień
Głuchych i Języka
Migowego
Przystawie:
„Na świętego Wacława w
polu pustki, w domu sława”

POGODA

piątek



dzień: 14 do 16°C
noc: 9 do 7°C
wiatr: 2-4 m/s

sobota



dzień: 15 do 17°C
noc: 10 do 8°C
wiatr: 1-3 m/s

niedziela



dzień: 13 do 15°C
noc: 9 do 7°C
wiatr: 2-4 m/s

Ta Zielona Szkoła jest bardzo udana

Drugi Turnus Zielonej Szkoły nad Bałtykiem, zorganizowanej przez Kongres Polaków w Republice Czeskiej, jest już za półmetkiem. 131 uczniów klas ósmych szkół podstawowych w Bystrzycy, Gnojniku, Jabłonkowie, Trzynie i Wędryni zrealizowało już większość jej programu. Projekt odbywa się dzięki wsparciu Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. Maksymiliana Marii Kolbego uzyskanemu za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego.

Beata Schönwald

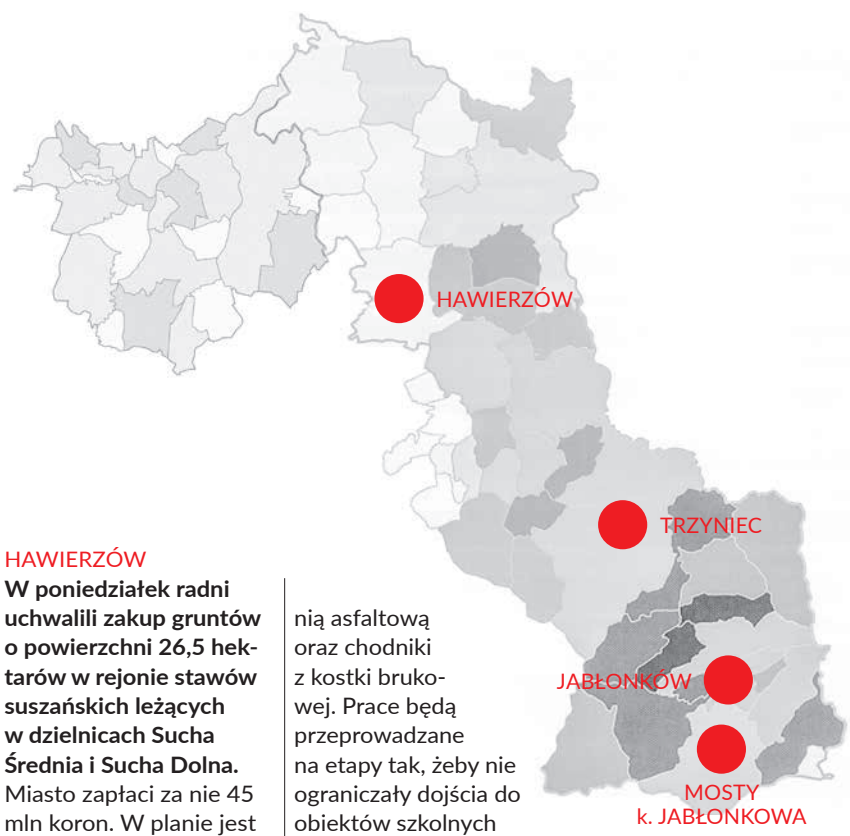


• I jak tutaj nie kochać Bałtyku...
Fot. ARC

Słoneczna aura sprzyjała również całodniowym wycieczkom do Gdańska i na Westerplatte, do Symbarku i Gdyni, na Hel oraz do Łeby. Każda z grup zdążyła już niektóre z nich zrealizować, a we wtorek, kiedy rozmawialiśmy z Anetą Mrózek, wszystkie trzy grupy też były akurat na wyjeździe. Za to w poniedziałek cały turnus uczestniczył na miejscu w Dniu Sportowym, rozgrywając turniej piłki nożnej, zaś po południu realizowano zajęcia w grupach oraz przygotowywano różne aranżacje popularnych bajek na wtorkowy wieczór. – Jak na razie nasz pobyt na Zielonej Szkole jest bardzo udany zarówno pod względem organizacyjnym, jak i pod względem integracji uczestników. Myślę, że również nauczyciele są zadowoleni z tego, jak ich podopieczni spędzają tutaj czas. Zdarza się, że wieczorem dzieci przychodzą jeszcze do nas z kolejnymi propozycjami. My w miarę możliwości staramy się spełniać te ich życzenia – podsumowała Aneta Mrózek.

ro w poniedziałek nadeszło ochłodzenie, ale prognozy na kolejne dni znowu są przychylne – poinformowała „Głos” kierowniczka turnusu, studentka trzeciego roku anglistyki dla nauczycieli na Uniwersytecie Ostrawskim, Aneta Mrózek.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



HAWIERZÓW

W poniedziałek radni uchwaliли zakup gruntów o powierzchni 26,5 hektarów w rejonie stawów suszańskich leżących w dzielnicach Sucha Średnia i Sucha Dolna. Miasto zapłaci za nie 45 mln koron. W planie jest przekształcenie terenu w naturalną przestrzeń wypoczynkową. Odnowione zostaną dawne dróżki, ale powstaną też nowe chodniki, m.in. jeden nad taflą wodną. Ma powstać zaplecze sportowe z trasą dla rolkarzy, boiskiem, parkiem linowym, plażą i chatkami dla rybaków. Realizacja projektu ma ruszyć w 2027 roku.

(sch)

JABŁONKÓW

Wokół czeskiej szkoły podstawowej powstaje nowa ścieżka dla pieszych i rowerzystów. W ramach jej budowy zostaną zrealizowane również nowa droga z nawierz-

nią asfaltową oraz chodniki z kostki brukowej. Prace będą przeprowadzane na etapy tak, żeby nie ograniczały dojazdu do obiektów szkolnych oraz w jak najmniejszych stopniach zakłócały poruszanie się w ich najbliższej okolicy.

(sch)

MOSTY k. JABŁONKOWA

Zespół fortyfikacji i umocnień polowych szarżce jabłonkowskie stały się jednym z beneficjentów środków, które województwo morawsko-śląskie przyznało niedawno na odnowę zabytków. Z 250-milionej puli pieniędzy radni wojewódzcy wsparli 14 projektów z różnych części regionu. Szarżce mogą liczyć z dofinansowaniem w wys. 2,4 mln koron.

(sch)

Rusza nowy projekt dla młodych

Czy młodzież w szkołach średnich ma możliwość zaprezentowania swoich pomysłów i wyrażenia swojego głosu? Wielu uczniów odpowiada: „nie zawsze”. Właśnie dlatego powstał projekt Akademii Liderów. To inicjatywa skierowana do uczniów 2. i 3. klas szkół średnich z polskim językiem nauczania w Republice Czeskiej. Akademia Liderów to nie są dodatkowe lekcje ani testy. To przestrzeń, gdzie młodzi ludzie uczą się odkrywać swoje talenty, współpracować i odważnie wyrażać własne zdanie. To okazja do zdobycia narzędzi, które pomogą w skutecznej komunikacji, krytycznym myśleniu i działaniu na rzecz wspólnoty. – Uczestnicy Akademii poznają siebie i swoje mocne strony. Zdo-

będą praktyczne umiejętności, jak radzić sobie z informacjami i fake newsami. Spotkają rówieśników, którzy – tak jak oni – chcą działać i zmieniać świat wokół siebie – mówi Tomasz Onderek, jeden z inicjatorów Akademii Liderów. Akademia Liderów to projekt dla tych, którzy są ciekawi świata, mają inicjatywę, nie boją się pytać i marzą o tym, by coś zmieniać w swojej okolicy. Nie trzeba być „klasowym prymusem” – wystarczy chęć odkrywania i otwartość na innych, zachęca Dominik Siderek, pomysłodawca Akademii a jednocześnie prowadzący warsztaty na temat przywództwa i rozwoju osobistego. Rekrutacja trwa – zgłoś się już teraz i pokaż, że masz w sobie lidera! Szczegóły oraz formularz zgłoszeniowy znajdziesz na stronie: www.akademialiderow.cz. (r)

KRESKĄ MALOWANE



Rys. JAKUB MRÓZEK

Zaczynamy Festiwal Teatralny Bez Granic/Bez hranic

Gwiazdy aktorstwa i mistrzowie reżyserii. sławy scen Warszawy, Pragi, Krakowa i Brna, brawurowe komedie, przedstawienia muzyczne i widowiska, w których króluje strona wizualna. Już dziś w Cieszynie i Czeskim Cieszynie rozpoczyna się Międzynarodowy Festiwal Teatralny Bez Granic/Bez hranic!

Tegoroczne teatralne święto nad Olzą potrwa od 26 września do 5 października. Jak przekonywali podczas śródowej konferencji prasowej organizatorzy wydarzenia, w tym czasie każdy znajdzie coś dla siebie. Termin konferencji został celowo wyznaczony na 24 września, bowiem dokładnie 115 lat temu, 24 września 1910 roku, został otwarty gmach cieszyńskiego teatru. Pierwszym polskim spektaklem wystawionym w tym budynku była „Zemsta” Aleksandra Fredry, zagrana w 1920 roku przez aktorów Teatru im. Juliusza Słowackiego z Krakowa. I właśnie ta najslynniejsza komedia Fredry podczas tegorocznej edycji festiwalu zostanie pokazana dwukrotnie – w wykonaniu Teatru Komedia z Warszawy (Papkinem jest tam Maciej Stuh, Cześnika gra Arkadiusz Brykalski, Rejenta Bartosz Porczyk, a Podstolinę Barbara Wysocka) oraz Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Organizatorzy podkreślają, że trzeba obejrzeć oba te przedstawienia, a swoją ocenę wyrazić w internetowym głosowaniu. Janusz Legoń, dyrektor artystyczny festiwalu podczas konferencji przypominał historię teatru od jego początków do czasów współczesnych podkreślając, że festiwal Bez Granic/Bez hranic odbywa się na jego deskach od 35 lat. Wtórowała mu Katarzyna Dendys-Kosecka, szefowa organizacyjna polskiej części festiwalu i jednocześnie dyrektorka Teatru im. A. Mickiewicza przedstawiając plany remontowe gmachu.



• W konferencji wzięli udział Janusz Legoń, dyrektor artystyczny festiwalu, Petra Slovaček-Rypienowa, dyrektorka organizacyjna reprezentująca stowarzyszenie Člověk na hranici, Katarzyna Dendys-Kosecka, szefowa organizacyjna polskiej części festiwalu i jednocześnie dyrektorka Teatru im. Adama Mickiewicza w Cieszynie, a także Krzysztof Kasztura, wiceburmistrz Cieszyna i Magdalena Choraży-Suchy, dyrektorka Zamku Cieszyn. Fot. mat. pras.

Ważnym punktem spotkania było omówienie programu 34. edycji festiwalu, w którym znalazło się 15 przedstawień (w tym spektakle dla dzieci), 9 miejsc prezentacji, 3 wystawy, 1 koncert oraz liczne spotkania i dyskusje.

Widzom zaprezentują się m.in. słynna Laterna Magika, działająca w strukturach Teatru Narodowego w Pradze, która pokaże w Cieszynie widowisko „Pluto”, teatr Husa na Provázku z Brna zaprezentuje przedstawienie muzyczne „Držim ti místo”, studenci Akademii Sztuk Teatralnych z Wrocławia wystawią „Arabele”, słowacka reżyserka Monika Gerbec z artystami ze Słowacji, Polski i Niemiec teatru ulicznego na saksońskiego Zwickau proponuje przedstawienie, które ogląda się w „goglach VR” (wirtualnej rzeczywistości), a miłośnicy teatru ulicznego na dziedzińcu Zamku Cieszyn zobaczą przedstawienie „Hiob” Lwowskiego Akademickiego Te-

atru Woskresinnia. Scena Czeska zaprezentuje się z inscenizacją „Máj” przygotowaną przez Vladimíra Morávka, a Scena Lalek „Bajka” Teatru Cieszyńskiego w przyteatralnym namiocie wystawi widowisko dla najmłodszych „Książę Bajaja”. Szczegółowy program, bilety i darmowe wejściówki dostępne są na stronie www.borderfestival.eu. Organizatorem festiwalu jest stowarzyszenie Solidarność Polsko-Czesko-Słowacka – Oddział Regionalny w Cieszynie, a ze strony czeskiej – stowarzyszenie Člověk na hranici z Czeskiego Cieszyna. Współorganizatorami są Teatr im. Adama Mickiewicza, Tešínské divadlo, Zamek Cieszyn i Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej. Przedsięwzięcie finansowane jest ze środków publicznych z obu krajów, grantu Funduszu Wyszehradzkiego oraz sponsorów biznesowych. (klm)

27 000

kierowców w województwie morawsko-śląskim musi wyrobić w br. nowe prawo jazdy, ponieważ kończy im się ważność dokumentu. W całej Republice Czeskiej chodzi o przeszło ćwierć miliona zmotoryzowanych, a na przykład w Karwinie o 1 260 osób. Aby uzyskać nowy dokument, nie trzeba koniecznie chodzić do urzędu. Wnioski można składać elektronicznie na platformie „Portál dopravy”, a gotowe prawo jazdy odebrać na jednym z 1,1 tys. punktów w województwie, na przykład w paczkomatach. Wymiana jest darmowa. (dc)

Jest werdykt sądu w sprawie pofałdowanej D1

Kierowcy korzystający z autostrady D1 w Ostrawie i okolicy mają powody do ostrożnego optymizmu. Zgodnie z decyzją Sądu Rozjemczego Izby Gospodarczej RC i Izby Agrarnej RC pofałdowaną nawierzchnię autostrady musi na koszt własny wyremontować wykonawca drogi, czyli firma Eurovia CZ i PKP Cargo International. Poważne wady nawierzchni, które kierowcom dają się mocno we znaki, trzeba będzie usunąć przed upływem 18 miesięcy. Niestety będą to naprawy częściowe. Konkretnie chodzi o odcinek au-

tostrady D1 (D47) od skrzyżowania z ul. Rudná do skrzyżowania z ul. Mištěcką. Remont ma ruszyć w przyszłym roku. Jak zaznaczył dyrektor generalny Dyrekcji Dróg i Autostrad (ŘSD) Radek Mátl, w trakcie remontu nieuniknione będą okresowe ograniczenia ruchu, komunikacja odbywać się będzie trasami objazdowymi. Kierowcy muszą się więc liczyć z pewnymi utrudnieniami i niedogodnościami. Na problemy z pofałdowaną, mocno nierówną nawierzchnią autostrady D1 kierowcy zwracają uwagę już od prawie 20 lat. Najgorsza sy-

tuation była od początku na odcinku o długości ok. 18 km od skrzyżowania autostrady z ul. Rudná po Bogumín. Kierowcy musieli stosować się do ograniczeń prędkości jazdy, w różnych miejscach niezbędne były remonty doraźne, które jednak sytuacji do końca nie rozwiązywały. Według opinii ekspertów ŘSD wady nawierzchni były spowodowane zastosowaniem nieodpowiednich materiałów budowlanych. Z kolei Eurovia od początku twierdziła, że pod nawierzchnię użyła budulec, który został zamówiony przez ŘSD. (jb)

Literacka ofensywa na Zaolziu

Dzień po dniu mieszkańcy regionu mieli okazję spotkać się ze znakomitymi postaciami polskiej kultury. W Karwinie w poniedziałek gościł Michał Rusinek, literaturoznawca, tłumacz, pisarz, a przede wszystkim wieloletni sekretarz noblistki Wisławy Szymborskiej, a we wtorek w Czeskim Cieszynie z publicznością spotkał się Ziemowit Szczerek, uznany polski pisarz, autor wywiadów i reportaży literackich. – Naród postrzega się m.in. przez atrakcyjność jego kultury. Jeżeli polska kultura stanie się atrakcyjna i w fajny sposób zostanie zaprezentowana, to wówczas automatycznie polskość zyska – ocenił Ziemowit Szczerek.



● Michał Rusinek dzielił się wspomnieniami z czasu współpracy z Wisławą Szymborską przybliżając jej postać publiczności. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC



● Ziemowit Szczerek w Księgarni u Wirthów mówił m.in. o swojej książce „Końce światów”.

Łukasz Klimaniec

Marzyło nam się zaprosić kogoś tej rangi, kto jeszcze nie był na Zaolziu. Myśleliśmy o panu Rusinku i to się nam udało – przyznała Marcela Wierzoń, kierowniczka Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie, która zorganizowała spotkanie z Michałem Rusinkiem. Bibliotekarki napisały projekt, który został dofinansowany ze środków Kancelarii Senatu RP za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego i zaproszenie wieloletniego sekretarza Wisławy Szymborskiej mogło dojść do skutku.

Limeryki figlarne, nie vulgarne

Michał Rusinek, zanim spotkał się z liczną publicznością w Libreria Caffé w Bibliotece Regionalnej w Karwinie, wcześniej odwiedził Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie.

– To było bardzo ciekawe spotkanie z młodzieżą. Widać, że oni znają komicie posługują się językiem polskim, choć żyją w dwóch językach. To bardzo ciekawe zjawisko – powiedział w rozmowie z „Głosem”. – Często odwiedzam polskie szkoły za granicą, ale są to najczęściej szkoły z dziećmi, które tak naprawdę uczą się polskiego, jako drugiego języka, bo żyją w innym kraju. Tymczasem w gimnazjum w Czeskim Cieszynie mogłem mówić do uczniów tak, jak mówię do swoich studentów. To było dla mnie ciekawe doświadczenie – dodał.

Większa świadomość języka

Mówił też o relacjach Wisławy Szymborskiej z Kornelem Filipowiczem, a także o... kulinarnych „zdolnościach” noblistki.

– Zawsze powtarzała, że talenty w jej rodzinie były rozłożone. Ona umiała pisać wiersze, natomiast jej siostra gotować. Pani Wisława raczej zamawiała z restauracji różne rzeczy. Zachłysnęła się tym, że

można zamówić coś na telefon, na przykład pizzę. I jak przychodzili goście, to najpierw sprawdzała, czy są jacyś vegetarianie. Jak byli, to wzdychała i zamawiała dwie pizze: jedną „normalną”, drugą „nienormalną”. Potem wchodziła z nimi do salonu, a zdzwione miny gości były warte wszystkich pieniędzy. Następnie przynosiła nożyczki krawieckie i odcinała górę opakowania, bo zawsze był kłopot z tym wiecznikiem. I nie miała żadnego problemu, że to jest nieeleganckie – wyznał Rusinek.

W części poświęconej swojej twórczości opowiedział m.in. o książce „Bibula w tapczanie. O Solidarności dla dzieci”. Zagadnięty o swoją twórczość dedykowaną dzieciom stwierdził, że dzieci potrafią lepiej bawić się słowami, niż dorośli, bo nie widzą różnicy między słowem, a rzeczą. – Tak samo bawią się słowem, jak rzeczą. Mam takie głębokie przeświadczenie, że jeżeli będziemy mieli większą świadomość języka, to będzie mniejsze prawdopodobieństwo, że damy się zmanipulować i będziemy mądrzej głosować w wyborach. Czego sobie i państwu życzę – stwierdził.

– Ten przykład pokazuje polskie oczekiwania względem literatury. Uważamy, że literatura, zwłaszcza polska literatura, ma dwa cele: pokrzepiać serca, albo opiewać piękno przyrody ojczyzny. A taki limeryk ani nie pokrzepiał, ani nie opiewał – stwierdził.

Wierzyliście, że po tym napisali do niej władze gminy Kłaj informując, że nie ma u nich jawnożesznic i zwróciły się z prośbą o podkreślenie w kolejnych utworach walorów gminy.

– Wierzyliście, że po tym napisali do niej władze gminy Kłaj informując, że nie ma u nich jawnożesznic i zwróciły się z prośbą o podkreślenie w kolejnych utworach walorów gminy. – Ten przykład pokazuje polskie oczekiwania względem literatury. Uważamy, że literatura, zwłaszcza polska literatura, ma dwa cele: pokrzepiać serca, albo opiewać piękno przyrody ojczyzny. A taki limeryk ani nie pokrzepiał, ani nie opiewał – stwierdził.

czytniejszych autorów na polskim rynku wydawniczym.

Prowadzący spotkanie Marcin Mońka, dziennikarz i pasjonat biegania, skoncentrował się na wydanej w maju książce „Końce światów”, w której Ziemowit Szczerek wędruje od Gruzji, Armenii i Górskiego Karabachu, przez Bułgarię, Grecję, Serbię, Chorwację, Czechy i Słowację, po Ukrainę. I patrzy, jak wszystko się zmienia. A tam, gdzie koniec, zawsze jest też początek.

– Zawsze chciałem żyć w Cieszynie. Może kiedyś będę? Tu ma się dwie rzeczywistości w pakiecie. To coś niesamowitego – przyznał pisarz, który na co dzień mieszka w Krakowie, gdzie – jak stwierdził – dobrze czuje się w architekturze pohabsburskiego typu. Podzielił się ciekawostką, że w swojej książce „Między morze. Podróże przez prawdziwą i wyobrażoną Europę Środkową” przytoczył dom rodzinny Romana Wirtha, gdy ten mieszkał po czechskiej stronie mając okno na polską stronę, ale wobec zamkniętej granicy nie mógł jako dziecko jej przekraczać.

Ludzie nie są tu zbławizowani

Mówiąc o krajoznazie kulturowym stwierdził bez ogródek, że nie byłby w stanie mieszkać w USA lub Rosji, gdzie można jechać całymi dniami, a krajozraz jest w zasadzie taki sam.

– U nas zmiana jest stałością. Jechałem tu z Krakowa może z dwie godziny i przez ten czas rzeczywistość się zmienia. To, że mam do dyspozycji kilka rzeczywistości, kilka końców świata, to jest coś niesamowitego. Nie jestem skazany na to, żeby tkwić w jednej rzeczywistości, bo tych jest wiele. A ja chcę z tego czerpać, bo to dla mnie jest fascynujące – mówił.

W rozmowie z „Głosem” stwierdził, że bardzo lubi kameralne spo-

tkania w takich miejscach, jak Księgarnia u Wirthów.

– Takie lokalizacje mają potencjał do bycia takim trzecim miejscem między domem a pracą. Spotkania w nich bardzo mi się podobają, bo grupują pewną społeczność wokół wydarzeń i księgarni. Gdyby jeszcze można było tu napić się kawy, to byłoby już świetnie. Odwiedzenie takiego miejsca sprawia, że życie uzupełnia się o coś bardzo ważnego – o miejsce, w którym można na co dzień wchodzić w świat, który jest nam bliski. Świat, który uzupełnia naszą codzienność. Popieram takie inicjatywy i lubię do takich miejsc przyjeżdżać, bo wtedy najlepiej rozmawia mi się z ludźmi. Ludzie są ciekawi. W dużych miastach bywają trochę „zbławizowani” doznaniem kulturowymi, jakie mają. Natomiast w mniejszych miejscowościach jest najfajniej – ocenił.

Odnosząc się do pomysłu spotkań ze znanymi pisarzami w Czeskim Cieszynie w kontekście podtrzymywania i rozwijania polskości na Zaolziu podkreślił, że naród postrzegany jest m.in. przez atrakcyjność swojej kultury.

– Jeżeli polska kultura stanie się atrakcyjna i w takim miejscu zostanie ciekawie zaprezentowana, to wówczas automatycznie polskość zyska nowy wymiar – ocenił.

Cykl „Spotkań autorskich w Księgarni u Wirthów” został dofinansowany przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. Maksymiliana Marii Kolbego w ramach konkursu „Polska mowa, polska dusza – wsparcie działań promujących język i kulturę polską”. Kolejne spotkania w Księgarni u Wirthów zaplanowano w październiku z Katarzyną Jackowską-Enemu, a w listopadzie ze Zbigniewem Rokitą.

POP ART! 422

Janusz Bittmar

Jesienna chandra wcale nie musi być dotująca, bo przecież w bluesie jest tyle piękna... Serialowy blues z Ameryki serwuje widzom HBO Max – kryminał „Grupa zadaniowa” to nasz główny bohater najnowszej odsłony Pop Artu.

RECENZJE

GRUPA ZADANIOWA

Brad Ingelsby, ceniony amerykański producent i scenarzysta, który w swoich artystycznym życiorysie nie boi się też wyzwań „małego ekranu”, tworząc serial dla największych graczy serwisów streamingowych, powraca z nową produkcją dla HBO Max, siedmiodzielnym serialem „Grupa zadaniowa” (w oryg. „Task”). I jest to prawdziwy powrót smoka.

Kto miał okazję zapoznać się z jego poprzednim scenariuszem do serialu nakręconego również dla tej stacji – „Mare z Easttown” z 2021 r. (recenzja pojawiła się też w tej rubryce), wchłonął przy okazji sporą dawkę współczesnej Ameryki w najbardziej naturalistycznym wydaniu. „Grupa zadaniowa” wpisuje się w ten klimat, bo znów otrzymujemy obraz niezbyt „seksy” Ameryki, z bohaterami ubrudzonymi od własnych grzechów i lęków, borykającymi się z brutalną rzeczywistością dnia codziennego.

To nie „Dallas” ani „Dynastia”, gdzie pokazane życie na wysokich obcasach pozwala widzowi zapomnieć o własnych problemach. Ingelsby chce, żeby odbiorca aktywnie uczestniczył w procesie samodestrukcji głównych bohaterów, żeby przeżywał z nimi ich ekranowy ból na całym. Znajdujemy się na planie kryminału, ale nie szukamy gorączkowo z detektywami sprawców zbrodni na tle rabunkowym, bo te serwują nam twórcy od razu w pierwszym odcinku. Dla widza Ingelsby wspólnie z reżyserami siedmiu zgłoszonych filmów. Oprócz nowego obrazu Holland na liście znalazł się też inny film biograficzny, „Chopin” w reżyserii Michała Kwiecińskiego. „Franz Kafka” opowiada o życiu i twórczości pisarza. Przedstawią wrażliwego człowieka, którego lęk i dylematy mocno rezonują z dzisiejszym młodym pokoleniem. Autorem scenariusza do filmu jest Marek Epstein. Obraz powstał jako koprodukcja Polski, Republiki Czeskiej, Niemiec i Francji. Polska premiera kinowa filmu została zaplanowana na 24 października 2025 roku. Od 25 września pod nazwą „Franz” film trafił do czeskiej dystrybucji.

„Grupa zadaniowa” to jeden z tych seriali, które wymagają od odbiorcy uruchomienia wszystkich szarych komórek mózgu. Dialogi skrojone zostały pod widza myślącego, który nie zadowolony się byle czym, a już w ogóle nie serwowaną na złotej tacy pretensjonalną papkę. Kto z kolei lubi konsumować obrazy w trybie „standby”, z wyłączonym mózgiem i wyłączonym odkurzaczem, tego „Grupa zadaniowa” szybko zmuśli. Głęboko wierzę jednak, że ta druga przypadłość nie dotyczy czytelników Pop Artu. Ten serial polecam Wam gorąco!



● Mark Ruffalo w kolejnej świetnej kreacji, tym razem agenta FBI.

dylematów, które niepokoją zarówno bohaterów serialu, jak też widzów.

Ruffalo wcielił się w nowego serialu w agenta FBI Toma Brandisa wpłatanego w śledztwo dotyczące zbrodni, a zataczające szersze kręgi, niż mogłoby się wydawać na początku, a zarazem też wrażliwego ojca uwikłanego we własny, domowy dramat. Po drugiej stronie barykady, jak przystało na typowy psychologiczny kryminał, stoi zaszczyt fatalnymi własnymi decyzjami Robbie, były członek gangu motocyklowego handlującego narkotykami (w tej roli Tom Pelphrey).

Agent Brandis z grupą zadaniową stworzoną z młodych, utalentowanych policjantów, zamyka się w starym domu na odludziu, skąd rusza frapujący wyścig dobra za złem. Celowo zastosowałem określenie „wyścig”, bo o śledztwie może być mowa tylko na starcie, karty zostają bowiem rozdane już w trzecim odcinku. Co jednak wciąga jeszcze mocniej, aniżeli wątek kryminalny, to moralne dylematy bohaterów na tle surowej amerykańskiej rzeczywistości. Każda kolejna decyzja jeszcze bardziej pogrąża, każda kolejna próba uniknięcia odpowiedzialności za własne błędy wraca z podwójną siłą jak bumerang.

CO SZEPTANE

● Niemiecki aktor Idan Weiss w roli Franza Kafki. Zdjęcia: mat. prasowe



POLSKI KANDYDAT DO OSCARA

Film „Franz Kafka” Agnieszki Holland został polskim kandydatem do Oscara w kategorii „Najlepszy pełnometrażowy Film Międzynarodowy”. Komisja Oscara, obradująca pod przewodnictwem Ewy Puszczyńskiej, wyłoniła polskiego kandydata spośród siedmiu zgłoszonych filmów. Oprócz nowego obrazu Holland na liście znalazł się też inny film biograficzny, „Chopin” w reżyserii Michała Kwiecińskiego. „Franz Kafka” opowiada o życiu i twórczości pisarza. Przedstawią wrażliwego człowieka, którego lęk i dylematy mocno rezonują z dzisiejszym młodym pokoleniem. Autorem scenariusza do filmu jest Marek Epstein. Obraz powstał jako koprodukcja Polski, Republiki Czeskiej, Niemiec i Francji. Polska premiera kinowa filmu została zaplanowana na 24 października 2025 roku. Od 25 września pod nazwą „Franz” film trafił do czeskiej dystrybucji.

CZY TO KONIEC EUROWIZJI? OBY!

Holandia zbojkotuje przyszłoroczny Konkurs Piosenki Eurowizji, jeśli weźmie w nim udział Izrael – poinformowała w zeszłym tygodniu stacja telewizyjna AVOTROS. Holandia dołączyła do listy państw, które grożą wycofaniem się z konkursu, który w przyszłym roku ma gościć w Wiedniu. Oświadczenie jest reakcją na trwający konflikt w Strefie Gazy i rosnącą liczbę ofiar cywilnych. Jeśli poruszona została lawina, a do końca roku lista protestacyjna jeszcze się powiększy, niewyłącznie, że nareszcie doczekamy się roku kalendarzowego bez Eurowizji. A to oznacza tylko jedno: raz na zawsze (albo na czas określony) przestanie być nadawany dobry smak. Po raz ostatni bowiem Eurowizja dotyczyła muzyki, a nie polityki w 1974 roku, kiedy to konkurs piosenki wygrała szwedzka grupa Abba.

NOWE OBLICZE MARTINA CHOBOTA

Martin Chobot, gitarzysta, pianista, wokalista, prywatnie zaś mąż Ewy Farnej, wydał właśnie nowy singiel „To najlepszy ze skifin”. W klimatycznym teledysku do bardzo udanego, chwytliwego utworu Chobot siedzi za fortepianem, co jest sporym zaskoczeniem, biorąc pod uwagę jego głównie gitarową karierę muzyczną. Nie jest to jednak jedyna niespodzianka – mąż Ewy Farnej zmienił fryzurę, skrócił włosy, za co zebrał pochlebne opinie w komentarzach w sieciach społecznościowych. „Wydołał” – napisała m.in. jedna z fanek. A w Pop Arcie dodamy z własnej strony: nowa muzyka Martina Chobota brzmi obiecująco. Czekamy na całą płytę, następczynię dobrze przyjętego debiutu „Pootevřené dveře” (2022).

DAVID KOLLER W LISTOPADZIE W OSTRAWIE

I jeszcze jedna wiadomość z czeskiego podwórka rockowego. Kto lubi twórczość Davida Kollera, byłego wokalisty i perkusisty formacji Lucie, może wybrać się na koncert jego własnej kapeli – 6 listopada do Domu Kultury Akord w Ostrawie-Zabrzegu. Koller zdecydował się na powrót w nasze strony po entuzjastycznie przyjętej trasie koncertowej „Best Of” i jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia zafunduje swoim fanom „prezent pod choinkę”. Koncert Davida Kollera i jego zespołu rozpoczyna się o godz. 20.00, a bilety są wciąż w sprzedaży. Zabrzmi przekrój twórczości Kollera – zarówno z grupą Lucie, jak też z okresu albumów solowych, skądinąd bardzo udanych. ▲

Klub Polonus znówu w akcji

Wrzesień w Brnie to zawsze początek nowego sezonu – Polski Klub Polonus w Brnie umiejętnie to wykorzystał. Już na początku miesiąca, 4 września, została otwarta w Albertowej Willi wystawa „Śladami Elżbiety Ryksy”, poświęcona właśnie polskiej i czeskiej królowej, córce polskiego króla Przemysła II oraz Ryksy Szwedzkiej. A dzień później rozpoczął się arcyciekawy wyjazd.

Jacek Ślewczuk

Oficjalnie wystawę pod patronatem stowarzyszenia Babylon otworzyły przewodnicząca klubu Danuta Kone-Król, przedstawicielka stowarzyszenia Babylon Monika Fazekas, dyrektorka wydziału do spraw mniejszości narodowych Urzędu Miasta Brna Monika Lukasowa-Spilkowa, oraz niżej wyżej podpisany, pochodzący z miasta Przemysła II, Poznania, lider Klubu Młodych.

Śladami noblisty

Mimo że Babylonfest zaczynał się oficjalnie następnego dnia, większość członków przygotowywała się już do wyjazdu edukacyjnego „Śladami Stefana Żeromskiego”, który również rozpoczął się 5 września. Grupa licząca około 35 klubowiczów dotarła około godziny 13.00 do Kielc, miasta gdzie niedoszły późniejszy noblista pobierał nauki w rosyjskim gimnazjum. Aktualnie w budynku mieści się Wydział Pedagogiczny lokalnego uniwersytetu, natomiast pewną część budynku zajmuje wystawa poświęcona pisarzowi. Już w wejścia zobaczyć można tablice uliczne w języku rosyjskim, stylizowaną skrzynkę pocztową oraz liczne ryciny przedstawiające Kielce w czasach zaborów. Wystawa natomiast podzielona jest na dwie części – w pierwszej sali można zapoznać się z drzewem genealogicznym pisarza, pamiątkami rodzinnymi oraz odwzorowanym wystrojem dworku, w którym mieszkał Żeromski. Druga sala natomiast jest stylizowana na salę lekcyjną z ówczesnego gimnazjum, które stało się też podwaliną pod jedno z pierwszych dzieł twórcy – „Syzyfowych Prac”. Stoją tam drewniane ławki, drewniane, używane wówczas tornistry, wisi rosyjska mapa zajmowanych wówczas terenów oraz mundur szkolny, który dla ucznia był drugą skórą – nosił go bowiem nie tylko do szkoły, ale w każde miejsce publiczne, w które się wybierał. Są tam też rękopisy wstępów do niektórych powieści. Uczestnicy mieli okazję dowiedzieć się, że Żeromski nie był uczniem najwyższych lotów, ponieważ zamiast się uczyć częściej – w celach zarobkowych – udzielał korepetycji, korzystał natomiast ze swojej aparycji, która robiła wrażenie na kobietach, co przez całe jego życie się nie zmieniło.

Królewskie wędrowanie

Następnym celem był Sandomierz, w którym czekało zakawierowanie. Królewskie miasto, ciche i na co dzień spokojne. Wieczorem większość skorzystała również z wolnego czasu, żeby we własnym zakresie zobaczyć chociaż uroczyste centrum z ceglany, stylizowanym na gotycki ratuszem. Warto również wspomnieć o umieszczonych nieopodal kotwicy wyłowionej z Wisły w trakcie regulowania rzecznego nabrzeża, a która od 2006 roku opiera



• Takie swojskie klimaty na trasie zwiedzania.

się o sandomierski bruk z napiętym wzwyż łańcuchem. Instalacja ta informuje obserwatora, że od tego czasu w Sandomierzu zakotwiczyło niebo.

Następnego dnia rano grupa wyruszyła już wspólnie na rynek, żeby meleksami udać się na zwiedzanie miasta. Trasa prowadziła obok Pałacu Biskupów Sandomierskich przez katedrę Narodzenia NMP do Wąwozu Królowej Jadwigi, który uczestnicy przeszli już pieszo. Następnie dalsza droga to nadwiślański bulwar Piłsudskiego, z którego rozciąga się widok na zamek, ostatni zachowany spichlerz oraz kościół św. Jakuba z przyległymi winnicami. Po tej skoncentrowanej wycieczce każdy mógł pogłębić wiedzę we własnym zakreśle, a zatem można było samemu wybrać się, żeby obejrzeć wnętrza katedry, gdzie na poszczególnych obrazach podpisanych jako kolejne miesiące roku była możliwość znaleźć swojego patrona pod poszczególną cyfrą dnia. Z katedry prostą drogą można było dojść do zamku oraz kościoła św. Jakuba, na terenie którego odbywało się narodowe czytanie oraz znajdowała się meta biegu szlakiem winnym. Kościół, w wystroju bardzo prosty, jest mocno powiązany z krakowskimi braćmi Odrowąż – św. Jackiem, któremu poświęcono tam boczną kaplicę oraz figurę, a także z bł. Czesławem, który doczekał się tylko rzeźby. Wyśiedzisz z kościoła łatwo trafić na wązów własne świętego Jacka, który prowadzi do małego placu, a dalej przez ulicę do Ucha Igielnego, jedynej pozostałej furty bocznej do miasta, gdzie – wedle legendy – należy pomyśleć życzenie. Należy jednak uważać, bo zbyt przesadne życzenie, czy bycie niewiernym może uwięzić w uchu na resztę życia.

Idąc przez centrum nie można nie zahaczyć o bramę Opatowską – jedyną pozostałą bramę miejską, ale



• Bazylika Świętego Krzyża w Górach Świętokrzyskich. Zdjęcia: ARC

również o Mały Rynek, na którym sprzedaje się lokalne dobro – krzemień pasiasty. Należy też pamiętać, że miasto od wielu już lat powiązane jest z serialem o księdzu – detektywie, „Ojcu Mateuszu”, który dorobił się już swojego muzeum, a jego wizerunek jest na pamiątkowych magnesach.

Najważniejszą chyba atrakcją jest podziemna trasa, do której – według legendy – Halina Krepianka sprrowadziła Tatarów w trakcie trzeciego najazdu na miasto, a z którymi miała umrzeć będąc przez mieszkańców zasypana wraz z wrogiem. Teraz, idąc korytarzami można oglądać dawne życie miasta i zapoznać się z istotnymi dla niego osobami.

Ostatnie akcenty

Przedostatni dzień wyjazdu to Nałęczów – zwiedzanie willi, w której Żeromski tworzył, oraz wód, ale też najbardziej znanego uzdrowiska w

regionie Polski. Pisarz czerpał z willi inspiracje do napisania „Ludzi bezdomnych”. Oprócz tworzenia, Żeromski często przebywał tam z synem Adamem, który w wieku 19 lat zmarł w wyniku długotrwałej gruźlicy w 1918 roku. Na terenie przyległym do pracowni zaprojektowanej przez Jana Koszczyca-Witkiewicza, przyrodniego brata Witkacego oraz wielkiego popularyzatora stylu zakopiańskiego znajduje się projekt tego samego autora, sarkofag Adama.

Tego samego dnia grupa udała się do pałacu Czartoryskich w Puławach, tych samych, gdzie Bolesław Prus postawił świeżo upieczonej młodej parze obiad ślubny, mimo faktu, że również ubiegał się o względy Oktawii Żeromskiej, pierwszej żony Stefana.

Kolejny dzień to zwiedzanie bazyliki Świętego Krzyża w Górach Świętokrzyskich z przyległymi za-

budowaniami klasztornymi oraz trumną Jaremy Wiśniowieckiego oraz odbudowanego dworku Żeromskich w Ciekotach, gdzie pisarz spędził pierwsze lata życia wraz z ojcem i matką, która w wieku 41 lat zmarła na gruźlicę.

Temat wyjazdu został wybrany z okazji ogłoszonego przez Sejm RP roku Stefana Żeromskiego. Sama wycieczka poprzedzona była prelekcją na temat pisarza oraz wspólnym obejrzaniem „Syzyfowych Prac”. Uczestnicy mimo to dowiedzieli się dużo nowych faktów z życia twórcy, nawet takich ogólnie nieznanych. W trakcie wyjazdu doszło też do polonijnej integracji międzygeneracyjnej, która jest bardzo ważna, by utrzymać breńską Polonię.

Organizatorzy na łamach „Głosu” chcą też serdecznie podziękować miastu Brnu oraz województwu południowomazowskiemu za dofinansowanie. ▲

O mieście, którego nie ma

Ten temat przyciąga tłumy. W niedzielę w Domu PZKO w Piotrowicach został zorganizowany pokaz zdjęć z komentarzem pn. „Karwina, której już nie ma”. Sala z trudem pomieściła wszystkich zainteresowanych. Większość stanowili jej dawni mieszkańcy.

Beata Schönwald

Spotkanie zostało zorganizowane z inicjatywy Jolanty Janusz, odpowiedzialnej za sprawy kultury w Miejsowym Kole PZKO w Piotrowicach. W starej Karwinie mieszkała tylko przez pierwsze dwa lata, resztę życia spędziła w Zawadzie. – W domu jednak dużo mówiło się na ten temat. Z mamą często chodziłyśmy na spacer po starej Karwinie, a ona wspominała: „Tu mieszkał pradziadek Małecki, a tu siedzieliśmy z ciocia Helką”. Stwierdziłam, że chciałabym wiedzieć coś więcej. Tak zrodził się pomysł zorganizowania tej prelekcji – przyznała.

Jej uczestnicy dowiedzieli się nie tylko coś więcej, ale wręcz bardzo wiele. Fotografie miasta zdewasto-



• Bogdana Najder przeczytała fragment z „Czarnej Julki” Gustawa Morcinka.

wanego przez wydobywanie węgla kamiennego prezentowali Jan Polakowicz, autor wydanej niedawno książki pt. „Fenomen Stara Karwina”, oraz znający niemal każdy jego zakątek Zbyszek Śmieja z MK PZKO w Karwinie-Nowym Mieście.

– Moja rodzina nie ma w starej Karwinie swoich korzeni, rodzice przyjechali tutaj za pracą. Kiedy miałem 15 lat, wpadło mi w ręce kilka książek o starej Karwinie. Wtedy nie wiedziałem jeszcze, że leżała ona zupełnie gdzie indziej niż obecna. To mnie zafascynowało. Zaczęłem zbierać fotografie, książki, publikacje, wszystko, co wiązało się z tym tematem. W 2008 roku wyruszyłem w teren, robiłem zdjęcia, a potem zacząłem odwiedzać też ludzi, którzy pamiętali te czasy – mówił 33-letni Jan Polakowicz, współzałożyciel sto-

warzyszenia „Stara Karwina” oraz przewodnik po krzywym kościele.

Aby wprowadzić publiczność w odpowiedni nastrój, prezes piotrowickiego koła PZKO Bogdana Najder przeczytała fragment „Czarnej Julki” Gustawa Morcinka o tym, jak Pan Bóg stworzył Karwinę. W czasie spotkania Jan Polakowicz pokazywał zarówno zdjęcia pochodzące z początku XX wieku, z jego lat 50. i 60, kiedy rozpoczęła się stopniowa zagłada miasta, jak i te przedstawiające stan obecny.

Rozpoczął od znanego wszystkim i istniejącego do dziś krzywego kościoła, który stał kiedyś na wzgórzu i miał wieżyczkę. Przypominał, że chociaż w 1992 roku miał zostać zburzony, uratował go ks. Ernest Dostał i dwa lata później rozpoczęło jego remont. Dzięki temu stoi do



• Jan Polakowicz ze swoją książką. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

dziś. Tych relikwów przeszłości pozostało jeszcze kilka, jak cmentarze, kapliczki czy kopalnie, których na terenie Karwiny działało aż siedem.

Jednak większość zabudowań pozostała już tylko na starych zdjęciach, jak piękny budynek ratusza, olbrzymi kościół św. Henryka, przysięgające zamki na Loarze zamek Solca z 80-hektarowym ogrodem, browar czy polski dom katolicki „Praca”. Była mowa też o szkołach – polskich i czeskich, o niedługim życiu wybudowanej w 1951 roku przy rondzie na Hawierzów i Ostrawę nowoczesnej „wydziałówce”, której dyrektorem był Ernest Sembol, ale też o szkołach przy dzisiejszym krzywym kościele, na Meksyku czy Sowińcu. Oglądano zdjęcia gospód, sklepów, zakładów usługowych, przychodni lekarskich, okazałych

domów urzędniczych oraz kolonii górniczych, których na terenie miasta było czterdzieści sześć.

Zbyszek Śmieja opowiadał o tym, jak wyglądało mieszkanie w takiej kolonii, a autor książki „Fenomen Stara Karwina” dokumentował jego słowa zdjęciami kuchni, pokoju, podwórka i ogrodu będącego wizytówką każdej ówczesnej gospodyni. Na zakończenie pokazał zestawienie map fotograficznych z 1947 roku i ze współczesności.

W niedzielę do Piotrowicz zjechali ludzie z różnych zakątków regionu – od Czeskiego Cieszyńska po Boguminię. Ci pochodzący ze starej Karwiny rozpoznawali poszczególne budowle oraz dzielili się swoimi wspomnieniami. Mowa była też o inicjatywach, mających zachować pamięć o tym mieście. ▲

Nowa impreza folklorystyczna

Jeszcze w ub. roku Miejsowe Koło PZKO w Stonawie uczestniczyło w organizacji miejscowych dożynek razem z Farmą Stonawa i gminą. W tym roku postanowiło zorganizować własną imprezę folklorystyczną pn. „Spotkanie z folklorem”. W sobotę w sali Domu PZKO i w jego gastronomicznym zapleczu plenerowym odbyła się jej pierwsza edycja.

Stonawskie wydarzenie folklorystyczne łączyło z sobą typowe występy na ludową nutę z wykładami i degustacją. Dzięki tej koncepcji uczestnicy spotkania mogli się za równo nataprzeć, jak i nasłuchać, wiele ciekawego się dowiedzieć oraz skosztować tego i owego.

Na scenie Domu PZKO zaprezentowały się kolejno zespół miejscowego koła PZKO „Dziecka ze Stonawy”, Zespół Taneczny „Oldrzychowice” z kapelą „Bezmianna” oraz Morawski Zespół Folklorystyczny „Ševčík”.

Przygotowaliśmy program dożynekowy, program, z którym dzieci występują na konkursach Przeglądu Cieszyńskiej Pieśni Ludowej, czyli piosenki, które pasują do charakteru dzisiejszej imprezy – zdradziła „Głosowi” Joanna Bystron, kierowniczka „Dziecka ze Stonawy”.

W sali miał miejsce również wykład Barbary Weiser nt. stroju cieszyńskiego. Modelami zostali jej mąż Marian i córka Mariola. Pierwotnie o stroju ludowym miała mówić etnograf Małgorzata Kiereś, jednak ze względu na chorobę zastąpili ją goście z Suchej Górnej.

Pani Barbara przyznała, że co prawda nie jest naukowcem, tajemnice stroju cieszyńskiego bada już jednak od kilkudziesięciu lat, i to od podszewki. – Stroje szyję, naprawiam i przesyłam, i o tym, co się przez te lata dowiedziałam, dzisiaj państwu opowiem – zaznaczyła.

W czasie swojego wykładu razem z córką i mężem zaprezentowała poszczególne części stroju cieszyńskiego zarówno damskiego, jak i męskiego. Mówiła o materiałach, z których są szty, o kolorach, haftach i biżuterii. Opowiedziała o tym, czym różni się od stroju cieszyńskiego strój laski, który noszono również na tym terenie. Wykład zaś udokumentowała wieloma archiwalnymi zdjęciami, ale też zrobionymi całkiem niedawno. Były ono świadectwem cennych inicjatyw podejmowanych przez małżonków, takich jak przywrócenie w Rymarzowie produkcji oryginalnych szatek cieszyńskich czy umieszczenie stro-

ju cieszyńskiego w ogólnokrajowej ekspozycji strojów ludowych w muzeum koło Kutnej Hory, a także dowodem na, że strój cieszyński nie jest tylko reliktem przeszłości, ale ubiorem, wkładanym chociażby na takie okazje, jak ślub czy pierwsza komunia. Wykład zakończył pokaz czeplenia.

Z kolei na zewnątrz w tzw. food zone pasterz z Istebnej Józef Michałek zaznajomił obecnych z produkcją sera, a Jan Michalik z Piosku opowiadał o tradycjach dożynekowych – o ich genezie, o tym, jak się zmieniały na przestrzeni lat i dlaczego również dzisiaj je pielęgnujemy. Mówił też o ziemi i jej wartości, będącej wynikiem ciężkiej pracy wielu pokoleń, które ją obrabiali. Prelegent nie przyjechał z pustymi rękami. Zaprezentował cepy do młócenia zboża oraz częstowlami ziarnkami „krzyczy”. Na zakończenie zaprosił natomiast do degustacji arbuza, pochodzącego z jego plantacji założonej w sąsiedztwie ziemniaków na poletku pod Bagińcem w Piosku, na wysokości 450 m n.p.m. – Ten arbuz, to dowód na to, że nawet młody człowiek może coś uprawiać i że tak naprawdę można mieć wszystko, tylko trzeba chcieć – stwierdził.

Imprezę prowadził aktor Bogdan Kokotek.



• Mariola Weiser prezentuje piękne haftowane żywyotek.



• Jan Michalik przywiozł stonawianom snop dorodnego żyta. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD (sch)

Most Przyjaźni i zraniona cieszyńska tożsamość

Dla młodej historyczki Magdaleny Bubík życie na granicy to codzienność. Urodziła się w Czeskim Cieszynie i wychowywała się w tym samym domu, co jej mama i ciocia, w domu, który kawałek od granicznej rzeki Olzy wybudowali jej dziadkowie. Most Przyjaźni, łączący oba brzegi, na których po jednej stronie rozciąga się Republika Czeska, a po drugiej Polska, stał się przedmiotem jej badań naukowych, ale też drogą do odkrywania własnej tożsamości.

Beata Schönwald

Skąd się wzięła u pani fascynacja granicznym mostem Przyjaźni?

– Śląsk Cieszyński i Cieszyn od zawsze znajdowały się w centrum mojej uwagi. Kwestiami związanymi z granicą i mieszkaniem na pograniczu zajmowałam się już w czasie moich studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Razem z kolegą wymyśliłszy wtedy projekt studencki, który nazwaliśmy „Granice spotkań” i który realizowaliśmy m.in. w Cieszynie. O miejscowym kościele ewangelicko-augsburskim pisałam z kolei swoją pracę licencjacką i magisterską. Tym razem jednak trafiłam do Cieszyna niejako okrężną drogą. Zaczęło się od tego, że stałam się częścią zespołu badawczego dr hab. Karoliny Ćwiek-Rogalskiej, profesorki Instytutu Sławiastyki PAN w Warszawie w ramach projektu Europejskiej Rady Ds. Badań Naukowych pt. Spectral Recycling. Ma on stwierdzić, jaką rolę odgrywają przedmioty, które zostawili po sobie wysiedleni Niemcy, w życiu osób żyjących obecnie na zamieszkanych przez nich kiedyś terenach. Przeprowadzając badania na tzw. Ziemiach Odzyskanych w okolicach Piły, ale też w czeskich Sudetach w obrębie Liberca, Jablonca i Frydlantu, doszłam do przekonania, że teorię widmontologii, którą stosujemy w projekcie, można zaaplikować również w przypadku Cieszyna.

Czym jest widmontologia?

– To teoria zapoczątkowana przez francuskiego filozofa Jacques’a Deridę, która utrzymuje, że jeśli została wyrządzona jakaś krzywda w historii, to pozostaje po niej rana, przez którą wychodzą „duchy” lub – jak kto woli – „widma” – bo oba te terminy są w tym kontekście stosowane. Wyszledzenia, które były przeprowadzane siłą, pod przymusem i presją czasu, powodowały, że rodziny z dnia na dzień musiały opuścić swoje domy i rozpocząć życie zupełnie gdzie indziej. Często mogły zabrać ze sobą tylko niewielki bagaż. Rzeczy, które zostawiły, przypominają miejscowym, że kiedyś było inaczej, oraz niejako zobowiązuje do tego, żeby o tych sprawach rozmawiać, pamiętać, a nie odcinać się od rzeczywistości grubą kreską i udawać, że nic się nie stało. Tłumaczą też wiele rzeczy w terażniejszości.

Na Śląsku Cieszyńskim, choć też występowały wysiedlenia najpierw Polaków, a potem Czechów, sytuacja była jednak inna.

– Tak, a poza tym moje badania związane z mostem Przyjaźni na rzece Olzie dotyczą trochę innych kwestii. Dlatego też nie są one czę-



● Magdalena Bubík na moście Przyjaźni łączącym RC i Polskę. Fot. BEATA SCHÖNWALD

ścią wspomnianego przeze mnie projektu, ale tylko jego luźną konsekwencją. Uczestnicząc w nim i przeprowadzając wywiady z mieszkańcami post-przesiedleńców regionów w Polsce i w Czechach stwierdziłam, że to, skąd pochodzę i z jakimi sytuacjami spotykałam się w życiu, pomaga mi w zrozumieniu ich sytuacji. Z drugiej strony zmotywowały mnie one do zastanowienia się nad tym, jak to wygląda na cieszyńskim polsko-czeskim pograniczu, i pozwoliły zrozumieć rzeczy, które dzieją się tutaj, w moim domu i w moim sercu. Postanowiłam wykonać, że teorię widmontologii można zaaplikować również na innych zranionych przez historię terenach i zaczęłam pisać o Cieszynie. Efektem tego jest artykuł dotyczący mostu Przyjaźni, który w tych dniach zostanie opublikowany na łamach czasopisma naukowego Uniwersytetu Karola w Pradze, „Acta Universitatis Carolinae – Studia Territorialis”.

Czym jest most Przyjaźni dla pani jako mieszkanki Czeskiego Cieszyna, a równocześnie badaczki?

– Dla mnie jako cieszynianki i osoby żyjącej na pograniczu jest codziennością, nad którą często człowiek się nawet nie zastanawia. Nie ma dla niego znaczenia, czy wpadnie do kawiarni na kawę na prawym lub lewym brzegu Olzy, i nie traktuje tego jako specjalnego przywileju dopóty, dopóki, niezależnie od niego, względnie polityczne, ideologiczne lub – tak jak było w przypadku pandemii COVID-19 – sanitarne nie wymuszają opuszczenia skądinąd nieistniejących już granicznych szlabanów. Z kolei jako badaczka kierowałam

się myślą, że most Przyjaźni jest nie tylko jego luźną konsekwencją, ale także czymś, co jest głęboko zakorzenione w tożsamości mieszkańca Cieszyna i ma charakter symbolu. W myśl teorii widmontologii można powiedzieć, że jest owym widmem, które pozostawiła po sobie rana zadana Cieszynowi i ogólnie mieszkańcom Śląska Cieszyńskiego, kiedy sto lat temu tereny te zostały podzielone na pół pomiędzy ówczesną Czechosłowację i Polskę.

Jak wyglądały pani badania?

– Zaczęłam od określenia ram czasowych mojej analizy, objając za punkt wyjścia 1954 rok, kiedy to most Przyjaźni przyjął swoją obecną nazwę. Badania prowadziłam do 2023 roku. W tym czasie starałam się prześledzić, jak zmieniła się sytuacja na granicy, czym tak naprawdę był ten most dla mieszkańców Czeskiego Cieszyna i Cieszyna oraz jaki wpływ miał na ich codzienne życie. Rozmawiałam z babcią, rodzicami, sąsiadką, znajomymi mieszkającymi po obu stronach granicy. Ponieważ nie chodziło o badania stricte historyczne, ale raczej antropologiczno-etnograficzne, o znaczenie mostu Przyjaźni w ich życiu pytałam również młodsze pokolenie. Dzięki temu dowiadywałam się, jakie informacje rodzice przekazują swoim dzieciom, co uważają za istotne. Jak się okazało, chociaż chodziło wciąż o ten sam most, każdy postrzegał go inaczej, na innych rzeczach skupiali uwagę młodzi respondenci, na innych starsi, inaczej widzieli go osoby, które mieszkają w tym mieście od urodzenia, inaczej ci, którzy się tutaj przyprowadzili. Tak samo było w mojej rodzinie, ja

nością przekroczenia granicy oraz upokarzającymi kontrolami celnymi wpisane są w naszą tożsamość. 21 grudnia 2007 roku, kiedy RC i Polska weszły do Strefy Schengen, doszło do symbolicznego przecięcia szlabanu. W moim mniemaniu był to najważniejszy moment we współczesnej historii miasta. Jak jednak stwierdziłam, niektórzy prawie w ogóle nie pamiętają tego wydarzenia. Pewnie dlatego, że powoli od początku lat 90. ub. wieku z coraz większą łatwością przechodzili na drugą stronę.

Czy ten duch podziału odżył na nowo, kiedy w czasie pandemii w 2020 roku zamknięto granicę między Polską i Czechami?

– Myślę, że tak. Pamiętam, jak w pośpiechu wracałam z Krakowa, kiedy dowiedziałam się, że granica zostanie zamknięta, i jak z zapowiadanych dwóch tygodni zrobiły się trzy miesiące. Często chodziliśmy z mamą na spacer wzdłuż Olzy, machaliśmy do ludzi po drugiej stronie, a mnie do oczu cisnęły się łzy. To było trudne, nie móc być połączonym z Cieszynem i z tym wszystkim, co zostawiłam po polskiej stronie – miejscą, ludzi, relacje. Zamknięta granica powodowała, że odżyły wspomnienia i mama z babcią zaczęły opowiadać historie, których wcześniej nie słyszałam. Pandemia otworzyła dawne rany. W tym czasie przed Muzeum Těšínska w Czeskim Cieszynie wzniesiono pomnik słupa granicznego mający przypominać wytyczenie granicy państwowej między Polską i Czechosłowacją w 1920 roku, ale również powstanie Czeskiego Cieszyna. Po jego odsłonięciu rozpętała się istna burza medialna. Duch podziału przybrał kolejną swoją postać.

Granica na Olzie jako wynik podziału Śląska Cieszyńskiego w 1920 roku przysparzała ludziom wiele kłopotów. Ci wcześniej urodzeni pamiętają most Przyjaźni, po którym wracali się z Polski do Czechosłowacji, jako miejsce zarówno potencjalnych, jak i realnych kontroli celnych.

– Posługując się terminologią widmontologiczną, można powiedzieć, że most Przyjaźni posiada swojego ducha podziału w postaci kreski zaznaczającej granicę na moście. W czasach stanu wojennego dla wielu ludzi granica między Czechosłowacją a Polską była przeszkodą nie do pokonania. Moi dziadkowie mieli to szczęście, że posiadali działkę na Bobrku, w związku z czym mogli przechodzić przez granicę na tzw. przepustkę rolniczą. Wykorzystywali ją również do innych celów. Mama opowiadała mi, jakie wymyślano skomplikowane praktyki, żeby cokolwiek przenieść na drugą stronę. Jak się okazuje, przepisy dotyczące przekraczania granicy to była jedna sprawa, a życie druga. Kiedy czytałam różne publikacje i artykuły naukowe, znalazłam w nich fakty i wydarzenia, brakowało w nich jednak tego, co odczuwali i odczuwają ludzie mieszkający na granicy. Właśnie to starałam się ująć w swoim artykule o moście Przyjaźni. Moja mama np. jako dziecko, a potem również nastolatka nie mogła się kąpać w Olzie, bo na niej przebiegała granica, której strzegli żołnierze uzbrojeni w karabiny. Dla nas z siostrą zabawy w Olzie były chlebem powszednim. Dla osób z głębi kraju to, co my tutaj przeżywalismy i czym żyjemy, to czysta fikcja. Te wszystkie przykre historie związane z niemoż-

Mówi się, że mosty są po to, żeby łączyć. My jednak do tej pory mówiliśmy o moście Przyjaźni w odniesieniu do podziałów.

– Po 1990 roku most Przyjaźni ponownie zaczął łączyć. Powstała kawiarnia „Avion”, Teatr Cieszyński w Czeskim Cieszynie przygotował spektakl „Cieszyńskie nebe”, odżył też wątek cieszyńskiego tramwaju, który stał się nowym symbolem miasta, przy którym turyści robią sobie zdjęcia. Można więc powiedzieć, że most Przyjaźni stał się miejscem spotkań zarówno duchów podziału, jak i jedności. To one będą dalej kształtować tożsamość nas, Cieszyńiaków żyjących po obu stronach rzeki Olzy. Ja w swoich badaniach też nie zamierzam opuszczać tego miasta i tego regionu, co zresztą znajdzie swoje odzwierciedlenie również w moim doktoracie, który chcę obronić w Szkole Doktorskiej Anthropos IPAN w Warszawie.

Jiří Vlk: głos ze Śląska Cieszyńskiego musi być słyszalny w Pradze

Prywatny pilot, który pomagał strażakom w czasie gaszenia olbrzymiego pożaru w Hrzensku, za co ostatecznie otrzymał mandat. Podczas ubiegłorocznej powodzi znów nie wahał się ani chwili i helikopterem rozwiózł pomoc humanitarną do najbardziej dotkniętych regionów. Jiří Vlk, numer 2 na liście partii Motoristé sobě w województwie morawo-śląskim, jest współwłaścicielem sieci Stacji Kontroli Pojazdów w Czeskim Cieszynie, gdzie został przeprowadzony również ten wywiad.

Co jeszcze pan powie o Motoristach?

– Jesteśmy nową, świeżą marką, która co do programu jest zdecydowanie najmocniejszym podmiotem tegorocznych wyborów. Do swojej dyspozycji mamy znających się na rzeczy zespół ekspertów. Nie obiecujemy niemożliwego, znamy jednak odpowiedzi na problemy, którymi obecny rząd obciążył kluczowe dziedziny życia każdego z nas. Chcę również zaznaczyć, że jednoznacznie stoimy po stronie przedsiębiorców prywatnych. Naszym priorytetem jest wspieranie biznesu. Proponujemy np. przesunięcie limitu zwolnienia z VAT z 2 do 5 milionów koron, EET tylko dla dużych zakładów, zniesienie minimalnych kwot odprowadzanych przez osoby prowadzące działalność gospodarczą czy VAT tylko ze zapłaconych, a nie wystawionych faktur. I zasadniczo nie zgadzamy się z jakimkolwiek dalszym podnoszeniem podatków.

Co na wstępie powie nam pan o sobie?

– Mam 55 lat, dwoje dzieci – syna i córkę. Jestem technikiem Stacji Kontroli Pojazdów, a od dwudziestu lat również współwłaścicielem ich sieci. Od dziesięciu lat latam helikopterem. Mnie lub moją ekipę można spotkać na różnych imprezach, na których oferowane są loty dla publiczności. Jestem radnym Orłowej.

Dlaczego startuje pan w wyborach z ramienia Motoristów?

– Jestem człowiekiem o konserwatywnych poglądach i prawicowym myśleniu. Ponieważ Motoristé są

Jakie priorytety ma wasza partia w zakresie polityki zagranicznej?

– Tu trzeba jasno powiedzieć, że nasze miejsce jest z całą pewnością na zachodzie. Republika Czeska jest suwerennym krajem członkowskim UE. Unia powinna jednak posiadać pewne ograniczenia co do tego, co może, a czego nie może nam narzucać. Jesteśmy eurorealistami i nie zamierzamy podejmować starań prowadzących do wystąpienia z Unii. Chcemy tylko innej Unii – składającej się ze świadomych swojej wartości, suwerennych państw narodowych. Nasze miejsce jest również w NATO, który powinien zostać kluczowym paktem obronnym całego świata zachodniego.

A jak z mieszkaniem?

– W naszym kraju mieszkania przestają być dostępne dla coraz większej grupy ludności. Chcemy, żeby procedury budowlane były szybsze i prostsze, a planowanie przestrzenne bardziej efektywne. Chcemy też wspierać rewitalizację starszych mieszkań, wykorzystywać brownfildy oraz deregulować normy budowlane.

Przejdźmy do tematów gospodarczych. Co forsują Motoristé?

– Do czterech lat chcemy mieć zrównoważony budżet. Nasza strategia

opiera się na dużych cięciach po stronie dotacji, ponieważ dotacje niszczą rynek i obciążają budżet wydatkami rządu miliardów koron. Chcemy również zadać kres wspieraniu politycznych organizacji pozarządowych. Kolejnym naszym priorytetem jest wyraźne ograniczenie nadużywania świadczeń socjalnych.

Jeśli zostanie pan wybrany, na jakim obszarze chętnie się pan skupi?

– Uczestniczyłem już z ramienia naszej partii w kilku debatach telewizyjnych i radiowych dotyczących transportu. Z uwagi na to, czym od ponad dwudziestu lat się zajmuję, ten temat jest mi bliski. Jestem np. przeciwnikiem budowania kolei dużych prędkości. Po pierwsze dlatego, że uważam, że Republika Czeska nie jest tak dużym krajem, żeby ten projekt miał sens. Po drugie, spójrzcie na to, jak długo trwa budowa sieci autostrad. Nie sądzę, że jest realne, by ta inwestycja zwróciła się nam w należytych czasie. Spróbujmy raczej udoskonalić system autostrad. Przecież z Brna do Ostrawy poruszamy się stukilometrową prędkością, nie mamy na niej trzech pasów, miejscami nawet dwóch, jedziemy między tirami... To jest coś, co naprawdę musi się zmienić.



I coś jeszcze?

– Chciałbym, żeby głos naszego regionu był jak najlepiej słyszalny w Pradze. Województwo morawo-śląskie należy do najważniejszych województw w naszym kraju, a Śląsk Cieszyński jest z kolei wyjątkowym obszarem tego regionu. Pod względem kultury i historii. Miejskowa ludność zasługuje na to, żeby reprezentował ją ktoś, kto zna jej lokalne problemy. Mieszkam w tym regionie i myślę, że mógłbym być właśnie tym głosem.

(Artykuł sponsorowany Gł-474)

KIEDY **CHCECIE**

DOBRZE ZARABIAĆ

20

MOTORISTÉ
sobě

Rozumíme dobře

Filip Turek

Matěj Gregor

Jiří Vlk

(Zdjęcie/realizacja: Motoristé sobě Gł-474)

SPORT

OFERTA

TRIATHLON – GIB CZOK 2025: sob., od 9.00 w Bystrzycy (kryty basen oraz tereny wokół Głuchówki).

PIĘKA NOŻNA – CHANCE LIGA: Baník Ostrawa – Sparta Praga, Slovácko – Karwina (sob., 15.00). **CHANCE LIGA NARODOWA:** Jihlava – Ostrawa B (dziś, 18.00). **MŚLF:** FK Trzinec – Vrchovina (sob., 10.15), Start Brno – Karwina B (sob., 14.30). **IV LIGA-gr. F:** Stonawa – Cz. Cieszyn (sob., 15.30), Opawa B – Bogumin, Hawierzów – N. Jiczyn (niedz., 10.15). **V LIGA:** Darkowiczki – Olbrachcice (sob., 15.30). **VI LIGA-gr. B:** Przybór – Sucha Górna, Dobratice – L. Piotrowice, Ticha – Cierlicko 2022 (sob., 15.30). **Raszkowice – Śmiłowiec, Libhošť – Jablonków, Bystrzyca – Liszkowice** (niedz., 15.30). **VII LIGA-gr. C:** Datynie Dolne – Luczina (sob., 10.15), Oldrzychowice – Dziecmorowice, Żuków Górny – Wędrynia, Sn Hawierzów – Nydek, B. Orłowa – Niebory, Wacławowice – Łąki (sob., 15.30). **VIII LIGA-MP KARWIŃSKIEGO:** Dąbrowa – G. Będowice, Sł Pietwałd – I. Piotrowice, B. Rychwałd – G. Hawierzów, V. Bogumin – Hawierzów B (sob., 15.30), Wierzniovice – Cierlicko 2022 B (niedz., 15.30). **VIII LIGA-MP FRY-DEK-MISTEK:** Mosty k. J. – Nawisie, Gnojnik – Toszonowice (sob., 15.30), Gródek – Bukowice, Piossek – Miłków (niedz., 14.30).

HOKEJ – TIPSORT EKSTRALIGA: Otmuniec – Witkowiec (dziś, 18.00), Witkowiec – Hradec Kr. (niedz., 16.00), Trzinec – Kladno (niedz., 17.00).

W SKRÓCIE

BRAŻ WIOŚLARZY. Polscy wioślarze w składzie: Dominik Czaja, Piotr Plomiński, Konrad Domański i Jakub Woźniak zdobyli brązowy medal w konkurencji czwórek podwójnych w mistrzostwach świata rozgrywanych w Szanghaju. Triumfowali Włosi przed Brytyjczykami. Biało-czerwoni uzyskali czas 5.51,34 i do Włochów stracili 3,26 s.

MIROSLAW ZE ZŁOTEM MŚ. Aleksandra Mirosław została w Seulu mistrzynią świata we wspinaczce sportowej na czas. To trzeci tytuł w zawodach tej rangi złotej medalistki olimpijskiej z Paryża. W finale czasem 6,03 Polka o 0,03 poprawiła własny rekord globu.

POLSCY TENISIŚCI W LUTYM Z EGIPTEM. Polscy tenisiści zagrają w pierwszy weekend lutego 2026 roku na wyjeździe z Egiptem w meczu Pucharu Davisa, którego stawką będzie awans do Grupy Światowej I – poinformował PZT. Losowanie odbyło się we wtorek w Londynie.

RANKING ATP: MAJCHRZAK NAJLEPSZYM POLAKIEM. Z dziennym opóźnieniem, z powodu kończących się we wtorek turniejów w Chinach, opublikowano ranking światowych tenisistów. Wciąż prowadzi w nim Hiszpan Carlos Alcaraz. Kamil Majchrzak, który od dwóch tygodni jest najwyższym notowanym Polakiem, spadł z 61. na 65. miejsce. Hubert Hurkacz jest 69. (jb)

To dzieje się naprawdę!

W sobotnich półfinałach siatkarskich mistrzostw świata rozgrywanych na Filipinach zobaczymy zarówno faworytów czempionatu – Polaków – jak też outsidersa – reprezentację Republiki Czeskiej. Biało-czerwoni, którzy w środę łatwo, w trzech setach, uporali się z Turcją, o finał zagrają w sobotę z Włochami. Czesi po czwartkowym sensacyjnym ćwierćfinałowym triumfie nad Iranem (3:1) w jutrzejszym półfinale trafią na zwycięzcę meczu USA – Bułgaria, który zakończył się po zamknięciu tego numeru.



● Czesi zaskoczyli cały siatkarski świat. Półfinał to duży sukces tej ekipy, a to jeszcze nie koniec turnieju. Fot. Czeski Związek Siatkówki

Janusz Bittmar

Zadanie wykonane! Polscy siatkarze awansowali w środę do półfinału MŚ. Biało-czerwoni pokonali Turcję w trzech setach 25:15, 25:22, 25:19 i o finał zmierzą się z Włochami. – Turecki rozgrywający zaskoczył nas parę razy i cały czas walczyliśmy, żeby im się przeciwstawić, żeby zbudować dobry blok. W drugim secie grali na niesamowitym poziomie w ataku i tam na krótką chwilę opuściła

nas zagrywka. Myślę, że oni zagraли nieźle, ale my po prostu dzisiaj byliśmy na dobrym poziomie – ocenił śródowne spotkanie kapitan polskiej reprezentacji Bartosz Kurek. Ten mecz był w zasadzie „spacerkiem po plaży”. Polacy pokonali Turków w zaledwie 69 minut. – Myślę, że trochę wyszło nasze doświadczenie w tego typu meczach. Przecież to nie było genialne spotkanie w naszym wykonaniu, ale trochę przez te kilka, kilkanaście lat nauczyliśmy się rozgrywać takie spotkania. Trochę ich po drodze przegraliśmy, żeby móc się ich nauczyć. I to doświadczenie w tego typu meczach mogło zawa-



● Tak cieszy się Bartosz Kurek z kolegami. Fot. PZPS

żyć. Na końcu, kiedy nerwy opadają, wychodzi też klasa zawodników, wychodzi ich jakość i zespołowość. Myślę, że tą zespołowością dzisiaj dominowaliśmy – dodał Kurek. Powyżej oczekiwani i to dosłownie grają w czempionacie Czesi, którzy po wczorajszym zwycięstwie z Iranem 3:1 (22:25, 27:25, 25:20, 25:21) awansowali do grona czterech najlepszych drużyn turnieju. Czesi w tej fazie czempionatu znaleźli się po raz pierwszy od rozpadu Czechosłowacji. Po raz ostatni, jeszcze w czasach federacji, w półfinale MŚ znaleźli się w... 1974 roku. Do tej pory najlepszym rezultatem repre-

zentacji RC w MŚ było 10. miejsce w 2010 roku. W czasach Czechosłowacji drużyna wywalczyła sześć medali MŚ, w tym złote w 1956 i 1966 roku. Jeśli zwycięska czeska passa nie zgaśnie, a Polacy zrewanżują się Włochom za porażkę w MŚ w Katowicach, w niedzielę obejrzymy finał Czechy – Polska. A to byłby prawdziwy hit tego czempionatu. Sukces czeskich siatkarzy w MŚ może się przełożyć na „siatkomanie” w kraju, co dla tego sportu cieszącego się w Czechach znacznie mniejszą popularnością, niż w sąsiedniej Polsce, miałoby przełomowe znaczenie. ▲

5 października Memoriał Wandy Delong

W niedzielę 5 października 2025 odbędą się w Mistrzowicach kolejne, już 48. otwarte mistrzostwa PZKO w biegu przełajowym o memoriał Wandy Delong. Zamieszczamy szczegóły dotyczące imprezy. Zawodnicy będą rozdzieleni na następujące kategorie wiekowe: chłopcy (mężczyźni) i dziewczęta (kobiety): do lat 5 – trasa 190 m; 6-7 lat – trasa

250 m; 8-9 lat – trasa 400 m; 10-11 lat, 12-13 lat – trasa 650 m; 14-15 lat – trasa 1600 m; 16-18 lat, 19-35 lat, 36-49 lat i powyżej 50 lat – trasa 3600 m. O zaszerzegowaniu do kategorii decyduje wiek w dniu zawodów.

Dla najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach są przygotowane wartościowe nagrody dzięki wsparciu finansowemu Miasta Czeski Cieszyn.

Organizatorzy zwracają się z prośbą do dyrekcji szkół podstawowych i średnich, by poparli tę tradycyjną imprezę przez wysłanie swoich zawodników, bowiem jest ona po-myślana również jako jedna z form integrowania naszego środowiska szkolno-młodzieżowego.

Początek zawodów o godz. 9.00 (rejestracja od godz. 8.00 do 8.45) kolo byłej polskiej szkoły w Mi-

strzowicach (nieopodal Fibakówki). Parking dla samochodów będzie zapewniony.

Usprawniliby cały przebieg reje-stracji, gdyby zgłoszenia napły-nęły do piątku 3 października drogą elektroniczną (info@balslaski.cz) z podaniem imienia, nazwiska, kate-gorii (wieku) i szkoły (PZKO) zawod-ników. (r)

Awans w Pucharze MOL

Komu mało emocji piłkarskich w weekend, w środku tygodnia mógł zasmakować futbolu w ramach rodzinnych rozgrywek pucharowych.

PUCHAR MOL CZ. BUDZIEJOWICE – OSTRAWA 2:3

Do przerwy: 1:0. **Bramki:** 24. Sunday, 87. Skalak – 54. Kričfaluši, 56. Frydrych, 90. Kričfaluši. **Ostrawa:** Budinský – Miček (46. Plavšíč), Frydrych, Pojezný – Bewene, Planka, Tiěhi (28. Kričfaluši), Šehić – Zla-tohlávek (90. Lischka), Owusu (46. Havran) – Almási (46. Pira).

Baník męczył się również z drugoligowcem i to do tego stopnia, że honor drużyny musiał ratować „za pięć dwunastą” autor dwóch goli w meczu – Kričfaluši. Niewykluczone,

że Kričfaluši, a także nastolatowie Havran i Pira pojawiają się w wyjściowym składzie w sobotnim hicie Chan-ce Ligi, domowym starciu ze Spartą drych, Pojezný – Bewene, Planka, Tiěhi (28. Kričfaluši), Šehić – Zla-tohlávek (90. Lischka), Owusu (46. Havran) – Almási (46. Pira).

TÁBORSKO – KARWINA 1:6
Do przerwy: 1:4. **Bramki:** 38. Plachý – 11., 15., 28. i 53. Ezech. 22.

Traore, 64. Gning. **Karwina:** Lapeš – Traore, Camara, Krčik (46. Chytrý), Fleišman – Štorman (46. Samko), Křiřtan – Condé, Bužek (62. Ayaso), Fiala (68. Kačor), Ezech (62. Gning).

To był pokaz jednego aktora – zdobywcy czterech bramek Luc-ky’ego Ezeha. – Nigdy w karierze nie strzeliłem czterech bramek w jednym meczu. To bajka – ocenił swój koncertowy występ na murawie Tábořsko nigeryjski napastnik MFK Karwina. (jb)

pre-teksty i kon-teksty /386/



Krzysztof Łęcki

Mój wiek

Jak mi się to od czasu do czasu zdarza, tytuł felietonu podebrałem ze znanej książki – w tym przypadku to „Mój wiek” Aleksandra Wata. Kolejne wydanie tego niezwykłego dzieła wraz ze specjalistycznym opracowa-niem autorstwa Adama Dziadka przypomniała niedawno Biblioteka Narodowa. Dlaczego taki tytuł? No cóż, żeby sparafrazować okrzyk nie dość jak się okazało popularnego polityka – żeby Państwa zmylić! Bo też nie tylko „mój wiek” różni się od wieku Wata, ale rozważania są na zupełnie inny temat.

I
Moimi ulubionymi felietonistkami nie są ani Fran Lebowitz, ani Candace Bushnell. Jest nią (wykreowana zresztą przez Bushnell) felietonistka i narratorka popularnego serialu „Seks w wielkim mieście” Carrie Bradshaw. W każdym (prawie) serialowym odcinku zaczyna pisać felieton o tym, co akurat przyszło jej do głowy po spotkaniu, rozmowie z przyjaciółkami. I ja sporą część swoich tekstów, przemysleń konkretnych problemów zawdzięczam dysku-sjom z Gabrysią, a także rozmowom z przyjaciółmi/przyjaciółkami. Otóż jedna z moich przyjaciółek – pisarka i felietonistka Aldona Likus-Cannon – po naszym spędzonym przy butelce wina spotkaniu z okazji wydania mojej nowej książki napisała na Facebooku: „Rozwa-żania z profesorem Łęckim o Gombrowiczu to fascynująca przygoda. Nikt bardziej niż pro-fesor nie zna twórczości Gombrowicza, nikt bardziej nie potrafi opowiadać z taką pasją. Dziękuję za czas, za obecność, za twórczość, za »Wariant Gombrowicza«”. No cóż, mam powie-dzieć (i napisać)? Chyba tylko, że nikt z przy-jaciół nie powinien sądzić, że czas spotkania z nim/nią daje się sprowadzić do popularnego dzisiaj zwrotu – „dziękuję za poświęcony czas”. Tak, to prawda, czas mija nieuchronnie. Ale nie dziękujmy sobie za niego – bo jeśli jest ciekawy, to nie jest stracony. Ja przynajmniej zwykłem (a przynajmniej – staram się) czasu bez potrze-by nie poświęcać. Jest wszak zbyt cenny.

II

Jest zbyt cenny zwłaszcza w pewnym, w tym przypadku moim, wieku. Tak, w pewnym wieku, w moim przypadku w wieku XXI, człowiek zaczyna inaczej spoglądać na czas. Jeżeli zapomni, przypominają mu o tym książki. Najróżniejsze. Czytam w political fiction „Państwo strachu” Michaela Crichto-na: „Morton czuł się świetnie, a miał przecież sześćdziesiąt pięć lat”. I myślę, sześćdziesiąt pięć? I tak dobrze. Drzewiej granica lokowała się znacznie niżej – I tak Marguerite Your-cenar („Pamiętniki Hadriana”) wkłada w list cesarza Hadriana takie rozmyślania: „Ale nikt nie może przeskoczyćznaczonych granic; moje spuchnięte nogi już mnie nie dźwigają podczas długich ceremonii rzymskich; duszę się i mam sześćdziesiąt lat. (...) Doszedłem do wieku, w którym życie człowieka jest do-browolnie przyjętą klęską”. No cóż – że tak powtórzę swoją banalną w brzmieniu mantrę.

III

„Cysorz to ma klawe życie” – tak rozpoczyna się „Ballada o cysorzu” śpiewana przez Tade-usza Chyłę do słów znanego satyryka Andrzeja Waligórskiego. Nie wiem, czy tłumacz książki L.J.J. Trafford „Najgorsci cesarze starożytnego Rzymu” (Prószyński i S-ka, Warszawa 2025) Ja-rosław Skowronski znał te słowa popularnie kie-dyś balladę. Niemniej pierwszy akapit wstępu

zakończył zdaniem – „Cesarz nie miał łatwego życia”. No cóż, wspomniany tu cesarz Hadrian należał do najlepszych władców starożytnego Rzymu... Ale i tych najgorszych dotyczyć miało sporo obowiązków – „codziennie nachodziło mnóstwo meldunków o sprawach wymagają-cych niezwłocznej interwencji, barbarzyńcach wdzierających się w granice państwa, zbrojnych powstaniach, niepokojach w prowincjach, kło-potliwych nowych religiach, nieurodzajach, za-razach inflacji, nie mówiąc już o urzędnikach spiskujących za plecami władcy, by go obalić”. No tak, nawet jeśli najgorsi z nich – powiedzmy Kaligula – niespecjalnie przejmowali się więk-szością tych spraw, to planowane spiski na ich życie na pewno zaprzętały ich uwagę.

IV

Jak wtedy było i bywało, o tym wiemy z prze-kazu historyków – nie tylko naszych współcze-snych, ale także tych, którzy należeli do świata rzymskich cesarzy. Czy byli w opisach swoich czasów obiektywni? Czy chcieli pisać – jak za-powiadał Tacyt – „sine ira et studio”, czyli bez gniewu i uprzedzenia? No cóż, w jednej z hi-storii starożytnego Rzymu czytamy, że „(n)ie mając skryształizowanej ideologii politycznej, Tacyt dawał się ponieść swym wrodzonym skłonnościom do satyrycznego widzenia wydarzeń”. Czy to przekreśla wartość jego zapisu dziejów? Czy satyryczne podejście przekreśla obiektywizm? Nie ukrywam, że sam mam pew-ne doświadczenia w tej kwestii. Otóż w recenzji doktoratu mojego przyjaciela Pawła Cwikły ne-sor polskiej socjologii literatury, profesor Bo-gusław Sułkowski napisał o moim satyrycznym temperamencie. Rzeczywiście, w mojej mono-grafii „Św. Gombrowicz” analizując krytycznie jedno z opracowań profesora Sułkowskiego, się-gnąłem po środki stylistyczne właściwe ironii, może nawet nieco sarkastyczne. Użyłem ich, tak mi się przynajmniej zdawało, delikatnie. Miałem wszak (i staram się mieć zawsze) w pa-mięci uwagę Fryderyka Nietzschego: „Przyzwy-czanie do ironii, równie jak do sarkazmu, psuje charakter. (...) w końcu człowiek staje się jak pies kąśliwy, który oprócz kłasnania wy-czuł się i śmiać jeszcze”. Ba, moje przekonanie o własnej delikatności w tym względzie było tak silne, iż przez jakiś czas żyłem podejrzeniem, że w grę wchodzi „czeski błąd”, że profesorowi Sułkowskiemu chodziło o temperament sakra-tyczny, nie – satyryczny. Ale jednak – nie. Profes-or Sułkowski odgryzł mi się zresztą na łamach „Przeglądu Socjologicznego”, więc – uważam – jesteśmy kwita.

V

Jedna z redaktorek moich książek powiedzia-ła mi przy jakiejś okazji, że ona ze złośliwości wyrosła w liceum. Odparłem, że w takim razie chłopcy dojrzewają do tego stanu znacznie później, i dzieje się tak nawet wtedy, kiedy są ludźmi Uniwersytetu. Ot, weźmy pod uwagę chociażby recenzję „Wprowadzenia do metafizyki” Antoniego B. Stepnia (Znak, Kraków 1964) autorstwa współczesnego mu filozofa Marka J. Siemka. Cała recenzja napisana została celowo staropolszczyzną, a w konkluzji oznajmiała: „Księgarz – krotchoćwień czy z nierozwagi – mylnie datum na dziele Stepnia »imprimy-wał«. To przecie w Roku Pańskim 1694, a nie 1964 dzieło to ku chwale Bożej sporządzone zostało”.

VI

No cóż, bywa, że pastisz, satyra, ironia czy na-wet sarkazm jakoś się narzucają. Niezależnie od wieku... ▲

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /103/



Jakub Skalka

Błękitnym szlakiem, cz. 6: Karwina



● Tzw. „Stary Zamek” Larischów w Karwinie. Źródło: Archiwum Państwowe w Karwinie

Czy są Cieszyńiaczy, którym o uszy nie obilo się nazwi-sko Larischów? Zapewne są, choć bez wątpienia nie wśród naszych Czytelni-ków. Jest to bodaj jeden z najbardziej rozpoznawal-nych rodów szlacheckich na Śląsku Cieszyń-skim. Z okolic tyrolskiego Fracsteinu Lari-schowie przybyli na Śląsk Opolski w XIV w., by osiąść w pobliżu Głogówka. Z czasem jedna z gałęzi zapuściła korzenie w śląsko-cieszyńskiej Ligocie, rozpoczynając swoją polityczną i ziemską ekspansję w Księstwie Cieszyńskim, trwającą de facto do 1945 r.

● ● ●

W ciągu kilkuset lat swoich związków z re-gionem potężna rodzina Larischów zazna-czyła się w historii rezydencji rozsiąanych, jak Cieszyńskie długie i szerokie. Niekiedy okres, w którym pozostawały one w jej rękach, był epizodem krótkim i mało znaczą-cym. Było tak w przypadku omawianego ostatnio Grodzca, a nawet Cieszyzna, choć tu szybka zmiana właściciela nie przeszkodziła w utrwaleniu obiegowej nazwy pałacu, zwa-nego i dziś Pałacem Larischów. Są posiadłości takie, jak w Kończycach Wielkich, w których Larischowie najbardziej się chlubil, takie jak zamek frysztacki i jeden z najoka-zalszych arystokratycznych zespołów pała-cowych, perła w hrabiowskiej koronie, czyli Solca.

● ● ●

Nie od razu jednak Solcę zbudowano. Pier-wszym przystankiem w drodze przez mająt-ki Larischów (przynajmniej te, do których jeszcze nie zawitaliśmy), musi być Karwina. W XVI w. Jerzy Larisch zakupił tę niewielką wieś książęcą wraz z twierdzą, wzmiankowa-ną po raz pierwszy sto lat wcześniej. W ko-lejnych latach jego spadkobiercy stopniowo rozbudowywali posiadłość, którą w XVIII w. zyskała klasycystyczną formę. Otaczał ją niewielki ogród i zabudowania gospodarcze,

wewnątrz mieściły się pańskie pokoje oraz kaplica pod wezwaniem św. Krzyża. Central-ny element fasady stanowił reprezentacyjny ryzalit, zdobiony herbem właściciela.

W tak zwanym międzyczasie rosty ambicje i majątność rodu. Larischowie uzyskali tytuł baronowski, następnie hrabiowski, zaś ciasny dwór przestawał wystarczać ich potrzebom. Ich bogactwo rosło przede wszystkim dzięki wydobyciu węgla, którego pokłady w pobliżu wzgórz Czehowice odkrył w 1776 r. staro-sza obwodowy hrabia Jan Florian Larisch. Z początku wydobycie było niewielkie, co podyktowane było nie tylko ograniczenia-mi technicznymi, wydajnością robotników (znaczna część stanowił poddani pracujący w ramach pańszczyzny), ale także ograniczo-nym rynkiem zbytu. Jednak intensywny roz-wój przemysłu przekładał się na wykładniczy wzrost wydobycia, wraz z którym w zawrot-nym tempie rosła majątność rodu.

● ● ●

Po drodze Larischowie zadbali o poprawę swojego statusu także przez korzystne ma-riaże. W 1790 r. hrabia Jan Józef Antoni Lari-sch (syna Jana Floriana) związał się bowiem z Anną Marią Teklą, córką bogatego arysto-kraty hrabiego Jana Wacława Mönnicha. Wraz z żoną ambitny Larisch zyskał wniesio-ne w posagu rychwałdzkie państwo stanowe oraz prawo do noszenia nazwiska, z którego skwapliwie skorzystał. Od tej pory zarówno Jan Józef, jak i jego spadkobiercy tytułowali się jako Larischowie von Mönnich.

W powyższym świetle nie dziwi, że kar-wińskie gniazdo rodowe Larischów okazało się zbyt małe i zbyt mało reprezentacyjne. W 1792 r. wymienili je na „lepszy model” – przejęty od hrabiego Rudolfa Taafego pałac we Frysztacie. Opuśczonego matecznik pozo-stał wprawdzie w rodzinie, lecz jego lokatorycy często się zmieniali. Przynajmniej do 1873 r., czyli budowy rezydencji w Solcy, gdy Lari-schowie uczynili ze „starego zamku” siedzibę zarządu kopalń i przedsiębiorstw będących w ich posiadaniu. Funkcje administracyjne pełnił odtąd do końca swojego istnienia, tak-że po konfiskacie na rzecz państwa w 1945 r. Nie trwało to jednak zbyt długo. Szkoły gór-nicze – nasz motywy przewodni na kilka naj-bliższych artykułów – doprowadziły go do ruiny, a w końcu rozbiórki w 50. latach. ▲



Wynalazki na medal

Poniedziałek 29 września, godz. 15.40



PIĄTEK 26 WRZEŚNIA

6.15 Panorama **6.35** Korona Gór Polski 2. Skopiec **7.00** Makłowicz w podróży. Podróż 38. Niemcy - Bawaria **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Wilnoteka **12.00** Serwis Info **12.05** Jan Serce (s.) **14.25** Polonia 24 Tygodnik **15.00** Serwis Info **15.10** Wszystko przed nami (s.) **15.40** Dobre strony. Małgorzata Szumowska i Krzysztof Zalewski **16.00** Raz na ziemi, raz na wodzie **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Rączka gotuje (mag.) **18.45** Panorama **19.10** Olá Polonia **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Na dobre i na złe (s.) **21.15** Na sygnale (s.) **22.10** Zmienicy (s.) **23.10** Panorama **23.30** Mazurska Noc Kabaretowa.

SOBOTA 27 WRZEŚNIA

6.15 Panorama **6.35** Giganci nauki. Zalogowe misje kosmiczne (teleturniej) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Studio w kontakcie. Współcześni wirtuozi **12.00** Tytko Kaska. Co się dzieje z Marcinem **13.05** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka **13.35** Na dobre i na złe (s.) **14.30** Na sygnale (s.) **15.25** Okrasa łamie przepisy. Wrocławski bigos **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.25** M jak miłość (s.) **18.15** 62. KFPP w Opolu - Trzy ćwiartki Jacka Cygana - urodziny **18.35** Daję słowo - Maciej Orłoś 2 (talk show) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Ranczo 9 (s.) **22.10** Stawka większa niż życie. Café Rose (s.) **23.35** Ania Rusowicz na dobre wieczór.

NIEDZIELA 28 WRZEŚNIA

6.00 Panorama **6.35** Rodzinka. pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.00** Przepis dnia (mag.) **11.10** Słowo daję. Błędy językowe **11.25** Makłowicz w podróży. Podróż 38. Niemcy - Bawaria **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Aniol Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Jak czytać Słowo Boże? **13.00** Transmisja Mszy Świętej z kościoła pw. św. Bartłomieja w Pasłęku **14.15** Piłka nożna. Betclie 1. Liga, mecz Wieczysta Kraków - Ruch Chorzów **17.00** Teleexpress **17.25** M jak miłość (s.) **18.15** Laskowik & Malicki **18.30** Szansa na sukces. Opole 2026. Raz, Dwa, Trzy **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Matylda (s.) **21.20** Z gwiazdą przez świat. Krzysztof Janczar **22.15** Jutro idziemy do kina (dramat polski).

PONIEDZIAŁEK 29 WRZEŚNIA

6.15 Panorama **6.35** Mój Kościół **7.00** Gwiazdorska kuchnia Ani (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Olá Polonia **12.00** Serwis Info **12.10** Osiecka (s.) **13.00** Rodzinka.pl (s.) **14.00** Gala wrześniowa nagród 50. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni **15.40** Wynalazki na medal (mag.) **16.00** Pan Mama (s.) **16.30** Barwy

szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Słownik polsko@polski (talk show prof. Jana Miodka) **18.45** Panorama **19.10** Polacy, którzy zmieniły świat medycyny. Anna Tomaszewicz-Dobrska **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Czas honoru 3 (s.) **22.10** Wyspa dzieci, czyli muzyczny spadkobiercy zespołu 2 plus 1 (koncert) **23.10** Panorama (mag.) **23.30** Kod bezpieczeństwa (mag.).

WTOREK 30 WRZEŚNIA

6.15 Panorama **6.35** Pożyteczni. pl **7.00** Rączka gotuje **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Polacy, którzy zmienili świat medycyny. Anna Tomaszewicz-Dobrska **12.00** Serwis Info **12.10** Ranczo 9 (s.) **14.00** Kulturalni PL **15.00** Serwis Info **15.10** Historia kuchni polskiej. Szczupak po polsku. na podbój Europy **16.00** Pan Mama (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.15** Sonda. Scenariusz bez happy endu **18.45** Panorama **19.10** Wschód **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Ojciec Mateusz 29 (s.) **22.05** Chopin! Nie boj się ciemności **23.10** Panorama **23.30** Sekielski wieczorową porą.

ŚRODA 1 PAŹDZIERNIKA

6.15 Panorama **6.35** Prywatne życie zwierząt **13.00** Okrasa łamie przepisy. Wrocławski bigos **16.00** Kulturalni PL **17.00** Pytanie na śniadanie **11.40** Wschód **12.00** Serwis Info **12.10** Ojciec Mateusz 29 (s.) **13.50** Polacy światu. Jan Czochrański **14.00** Nasze Hollywoood, czyli początki kina w Polsce **15.00** Serwis Info **15.10** Polskie Parki Narodowe. Bieszczadzki Park Narodowy **15.40** Turystyczna jazda. Dalmacja **16.00** Pan Mama (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Gwiazdorska kuchnia Ani (mag.) **18.45** Panorama **19.10** Hello Polonia (mag.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** O mnie się nie martw **13.13** **22.15** Studio w kontakcie **23.10** Panorama **23.30** Magazyn Ekspresu Reporterów.

CZWARTEK 2 PAŹDZIERNIKA

6.15 Panorama **6.35** Słownik polsko@polski (talk show prof. Jana Miodka) **7.00** Z Andrusem po Galię. Żywiec **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Hello Polonia (mag.) **12.00** Serwis Info **12.10** O mnie się nie martw **13.13** **13.55** Studio w kontakcie **14.40** Nad Niemnem. Za wschodnią granicą **15.00** Serwis Info **15.10** Daję słowo - Maciej Orłoś 2 (talk show) **16.00** Słownik polsko@polski (talk show prof. Jana Miodka) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Makłowicz w podróży. Podróż 38 **18.45** Panorama **19.10** Informacje kulturalne **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.10** Kruk (s.) **22.15** Polonia 24 Tygodnik **22.50** Laskowik & Malicki (s.) **23.10** Panorama **23.30** Odnaleziony walc. ▲

Wzmocnienie Polonii w Wielkiej Brytanii

Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii (ZPWB) i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zorganizowały w Londynie konferencję dla organizacji polonijnych „Wzmocnienie organizacji polonijnych w Wielkiej Brytanii”.



● To było budujące spotkanie z rodakami. Pierwsza od lewej wiceprezes zarządu krajowego SWP, Zenka Bańkowska. Fot. ARC

Celem wykładów i szkoleń było wzmocnienie organizacji w kompetencje związane z aplikowaniem o granty oraz poszukiwaniem źródeł finansowania. Zjednoczenie reprezentowała prezes Alicja Donimirska, zaś „Wspólnotę Polską” wiceprezes zarządu krajowego Zenka Bańkowska oraz koordynator projektów SWP na terenie Wielkiej Brytanii – Konrad Wieladek. Fundraising, czyli proces zdobywania funduszy poprzez prośbienie o wsparcie osób indywidualnych, przedsiębiorstw, fundacji dobroczynnych lub instytucji rządowych i samorządowych, współpraca partnerska, sieciowanie – w przypadku zwłaszcza projektów o większej skali, wreszcie granty z Polski to podstawowe narzędzia finansowania organizacji polonijnych. Temu też poświęcone były m.in. panel „Poznajmy się! – budowanie trwałych relacji i współpracy” i warsztaty prowadzone przez Iwonę Tarnogorską-Sulik: „Skuteczny wniosek o dofinansowanie – jak pisać, by wygrać?”, „Fundraising i niezależność finansowa – jak budować trwałe źródła wsparcia dla organizacji” oraz sesja podsumowująca wnioski, inspiracje i plany na przyszłość.

O polityce państwa polskiego wobec Polonii i Polaków za granicą, możliwościach i zasadach uzyskania finansowania z budżetu państwa wyczerpująco opowiedziała konsul Ambasady RP w Londynie, kierownik Referatu ds. Polonii w Ambasadzie RP w Londynie Agnieszka Fabryczewska-Chojnacka. Co warto podkreślić, londyńskie przedsięwzięcie jest odpowiedzią na potrzeby zgłaszane Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” przez organizacje polonijne, które muszą dostosowywać się do zmieniających się warunków ekonomicznych i społecznych w Wielkiej Brytanii. Zadanie zostało dofinansowane w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 roku.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

Zjednoczenie Polskie, jedna z najprężniej działających w skali świata organizacja polonijna, powstało w 1946 roku, gdy Rząd Brytyjski wycofał uznanie dla Rządu Polskiego na Emigracji. Od tego czasu do roku 1990 Zjednoczenie reprezentowało interesy polskiej emigracji wobec brytyjskich władz. Po przekazaniu Insygnów Prezydenckich przez prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego prezydentowi Lechowi Wałęsie, pewne obowiązki rządu przekazane zostały Zjednoczeniu. Zjednoczenie zostało uznane przez rządy polski i brytyjski, jak również inne polonijne organizacje na świecie, za organizację reprezentującą polską grupę etniczną zamieszkałą w Wielkiej Brytanii.

Podaruj znicz na Kresy

Corocznie Górnolślaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na czele z inicjatorką akcji Alicją Brzan-Kłos, wspólnie z samorządami bytomskimi, Polską Radą Spółeczną w Berlinie, Towarzystwem Miłośników Dziełnictwa Kultury Polskiej „Zabytek” we Lwowie, Instytutem Pamięci Narodowej, Zespołem Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski, Polskim Czerwonym Krzyżem, Towarzystwem Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Katowicach, dziesiątkami przedsiębiorców i setkami prywatnych darczyńców organizuje akcję „Podaruj znicz na Kresy”. W tym roku to już XIX edycja. – Chcemy, aby był to cały społeczność, ludzi, którym bliska jest pamięć historyczna, polska tradycja, wartości moralne. Znicze zapłoną na cmentarzach Janowskim, Lewandówce, Hołowsku, Zniesieniu, Drogobyczu, Strzynie, Chmielnickim, Samborze i wielu innych nekropoliach, gdzie spoczywają Polacy. Żadnie groby we Wszystkich Świętych nie mogą pozostać zapomnianymi – czytamy w materiale prasowym.

Konsekwencją polskiej bytności na Kresach są – taka kolej rzeczy – mogiły naszych rodaków. Od niepamiętnych czasów wyznaczają karty historii. Zbiorowe ofiar NKWD, powstańców styczniowych, żołnierzy poległych w obronie polskich granic, urzędników, kupców, rzemieślników, lekarzy, nauczycieli, prawników, luminarzy nauki, artystów mozołnie budujących dobrobyt państwa na ziemiach targanych wojnami, zaborem, wreszcie zmienia granic, z powodu której znaleźli się poza ojczyzną, chociaż urodzili się w Polsce. Czyn nie oszczędzał również miejsc ich pochówku. Dla przykładu Cmentarz na Zamarstynowie. W 1917 roku miejscowy wiejski cmentarz stał się nekropolią dla okolicznych parafii. Podczas walk o Lwów w 1918 roku o Zamarstynów toczyły się ciężkie boje, ostatecznie wieś została zajęta przez Polaków, jako jedno z pierwszych przedmieść. Gdy włączano w 1931 roku Zamarstynów w granice Lwowa, nowa dzielnica miała opinię siedliska robotniczej biedy i lumpenproletariatu (tak przedstawia ją np. Gabriela Zapolska w powieści „O czym się nie mówi”). Ponieważ była to dzielnica ludzi ubogich,

toteż cmentarz nie posiadał zbyt wielu grobowców, większość stanowiły mogiły ziemne. Po repatriacji Polaków w latach 1944-1946 polska część cmentarza zaczęła popadać w zapomnienie, mogiły ziemne zaczęły się zapadać, a grobowce niszczyć. Wiele pomników niszczyli wandal. W 1967 roku część cmentarza polskiego i mogiły zbiorowe splantowano przy użyciu ciężkiego sprzętu. Wybudowano tam szkołę, obiekty sportowe i garaże oraz willę kapitana KGB. Na części cmentarza posadzono sad. Tych miejsc nie da się już uratować, ale o tych, które pozostały, należy pamiętać i symbolicznie światło przywiezione z ojczyzny jest tego dowodem.

Nasza pamięć, solidarność i materialna pomoc w organizacji obchodów Święta Zmarłych – a także obchodów Świąt Narodowych – na Kresach ma w obecnej sytuacji rosyjskiej agresji szczególne znaczenie dla polskiej społeczności mieszkającej na Ukrainie. W trakcie poprzednich edycji wspólnie zebrano i przyprowadzono na Kresy łącznie ponad 200 tysięcy zniczy.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

INFORMATOR

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Klub Kobiet zaprasza na spotkanie towarzyskie 1. 10. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

KARWINA-FRYSZTAT – Biblioteka Regionalna zaprasza na cykl „Podróże marzeń”. Tym razem gośćmi będą Karolina i Jakub Podżorni, którzy zabiorą nas w podróż do niezwykłego regionu. Spotkanie pt. „Banat – Ziemia obiecana” odbędzie się w czwartek 2 października o godz. 16.30. Bilety w cenie 50 koron można nabyć pod linkiem: <https://shop.entradio.cz/event/45902>, kontakt: 596 312 477, 558 849 501, e-mail: polske@rkka.cz.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza w czwartek 9 października na godz. 15.00 do Domu Polskiego na prelekcję pt. „Stara Karwina – zanikłe miasto?”. Prelegent: Tereza Ondrusz, członek stowarzyszenia Stara Karwina.

LESZNA DOLNA – MK PZKO wspólnie z komitetem dzielnicowym Leszna zapraszają na popołudnie kulturalno-towarzystwo z okazji 730-lecia wsi, które odbędzie się na terenie Domu PZKO w niedzielę 28 września o godz. 13.00. W programie błogosławieństwo ekumeniczne dla wsi, mażoretki „Drańcze” z Bystrzycy, klub taneczny „Elán” z Trzycina, zespoły „Drnkallisti” i „Conti Band”, DJ Kupczak. W programie towarzyszącym o godz. 9.00 koło remizy OSP odbędzie się „Leszniński Taczko-Cup” (bieg parami pod górko o nagrody z tackkami za ładowanymi beczką piwa), dzień otwartych drzwi w remizie z pokazem sprzętu, pochód strażaków z kapelą dętą przez wieś, loteria fantowa, dmuchane zamki i przejażdżki na kucykach dla dzieci, bogaty bufet zapewniony.

LUTYNIA DOLNA – MK PZKO zaprasza na „Jesiennie spotkanie z piosenką” w piątek 10 października o godz. 15.30 do małej sali Domu Kultury. W programie koncert zespołu „Olzanki” oraz pogaduszki przy lampce wina.

STOWARZYSZENIE ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH W RC – Zaprasza swoich członków na spotkanie, które odbędzie się w środę 1 października o godz. 15.00 w Cz. Cieszyńskie przy ul. Hrabiańskiej 195/50c (biuro Emtestu). W programie informacja z uroczystości z okazji 65-lecia Oddziału Bielsko-Bialskiego SEP.

ORŁOWA-LUTYNIA – MK PZKO przypomina uczestnikom wyścigi do Wrocławia w sobotę 27 września, że zbiórka jest o godz. 4.45 przy Domu PZKO, odjazd o godz. 5.00. Pozostałe dwa dalsze przystanki to poczta (po stronie hipermarketu Albert) oraz szpital. **ŚMIŁOWICE** – KHGS (Klub Historyków Gminy Śmiłowice) wraz z MK PZKO oraz organizacją ogrodniczką zaprasza 27 i 28 września na godz. 9.00-17.00 na premierową wystawę historycznych fotografii do sali Urzędu Gminy. Kuchnia domowa oraz poczęstunek oryginalnych smakołyków zapewnione. **TURYSTYCZNY KLUB KOLARSKI PTTK** – Zaprasza na wycieczkę rowerową do Chybia. 28 wrze-

WSPOMNIENIA



Dnia 27 września minie 30. rocznica śmierci naszego Drogiego Ojca, Dziadka, Pradziadka oraz Brata
śp. KAROLA KLIMOSZKA
z Grodziszca

Z miłością i szacunkiem wspominają syn i córki z rodzinami oraz siostra Marta.

Gł-477



Twoje oczy zniknęły, ale w naszych sercach pozostajesz...
Dnia 24 września 2025 minie 80. rocznica, kiedy opuścił nas na zawsze nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Teść, Wujek, Kuzyn, Przyjaciel i Sasiad

śp. HENRYK KRUCZEK

z Suchej Górnej

Z miłością i szacunkiem wspominają i nigdy nie zapomną żona i dzieci z rodzinami.

Gł-467

Leć oni ciągle przecież żywi, nadal wytrwale są wśród nas, ich dusze przy nas pozostają, tylko ich ciała zabrał czas.
Dnia 13 września minie 10. rocznica śmierci naszego Ojca, Dziadka i Teścia

śp. KAROLA RAKOWSKIEGO

z Ndku

z kolei 21 października minie 10. rocznica śmierci Babci – Jego Żony, naszej Mamy i Teściowej

śp. ANNY RAKOWSKIEJ

Z miłością wspominają córki z rodzinami.

Gł-473

Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność.

Dnia 25 września minie druga rocznica śmierci naszej Kochanej

śp. WANDY ZIENTEK

z Trzycina

Wspominają najbliżsi.

Gł-474



Kto kochał i był kochany, wciąż żyje między nami.

W tych dniach mija 80. rocznica śmierci mego Kochanego Męża

JÓZEFA MRÓZKA

O chwilę cichych wspomnień proszą żona Kwiecia i wszyscy krewni Zmarłego.

Gł-481

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, Zarząd Główny PZKO, ul. Strzelnicza 28, korytarz wejściowy: wystawa „Pracowite życie Jana Śliwki (1823-1874)”. Czynną w godzinach otwarcia budynku.

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: wystawy: „Z historii szkoły polskiej w Trzyncie-Kanadzie”, „Ks. prałat Leopold Biłko (1892-1955)” i „Adam Mickiewicz. Z myślą o Ojczyźnie”. Czynną od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

TRZYNIEC, MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, Galeria „Na scho-

dachach”, ul. Frydecka 387: do 30.11. wystawa pt. „Werk w obrazach”. Czynną: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

NEKROLOGI



Czas mija, lecz tęsknota i smutek pozostają...
W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół, że dnia 23 września 2025 zmarł w wieku 88 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Kuzyn i Krewny

śp. ZBIGNIEW PIECZKA

zamieszkały w Karwinie-Frysztacie

Pogrzeb naszego Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 29 września 2025 o godzinie 13.30 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Frysztacie. Zmarły spocznie na cmentarzu w Dąbrowie. Zasmucona rodzina.

RK-058

Wyrazy głębokiego współczucia pani Barbarze Pieczce z powodu śmierci

OJCA

składają dyrekcja i grono pedagogiczne Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Cz. Cieszyńskie.

Gł-482



Z głębokim żalem pragniemy powiadomić, że w dniu 31 sierpnia 2025 zmarł w wieku 81 lat Ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Szwagier, Wujek i Kolega

śp. JAN SABELA

z Ropicy

Pogrzeb odbył się w kręgu najbliższych. Pragnę zarazem podziękować za opiekę i pomoc pani Dance Wałach z Medica Trzyniec oraz pastorowi Marcinowi Piętałowi za dostojne pożegnanie. Pogrążona w smutku żona Halina z rodziną.

Gł-479



Ja wiem, że Odkupiciel mój żyje i że jako ostatni na prochem stanie!
...uwolniony od swego ciała będą oglądali Boga.

Job 19:25-26b

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy przyjaciół i znajomych smutną wiadomość, że zmarł nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Szwagier, Wujek, Kolega i Pan

WIESŁAW SZPAK

emerytowany biskup LEKAW, zamieszkały w Bystrzycy pod nr. 1387

Zmarł po ciężkiej chorobie w niedzielę dnia 21. 9. 2025 w wieku 75 lat. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w sobotę dnia 27. 9. 2025 o godz. 12.00 z kościoła ewangelickiego w Bystrzycy. Życzeniem Zmarłego i rodziny jest, aby zamiast kwiatów złożyć dar na ołtarz. Dar ten przeznaczony na cele hospicjum Medica Trzyniec. Zasmucona rodzina.

Gł-467

WAŻNE INFORMACJE

- Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu” jest od 1 listopada 2023 roku PNS, a.s.
- Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)
- Zamówienia pisemne: První novinová společnost, a.s. Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickacentrum@pns.cz
- Wszelkie zamówienia, zmiany i reklamacje prosimy kierować pod nr. tel. 800 400 412.

Znajdź nas na YouTube



Dachy – remonty, dachy płaskie, kominy

Tel. +48 601 532 642

Gł-276

PROGRAM TV

PIĄTEK 26 WRZEŚNIA

TVP 1

6.15 Akacja 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie **8.00** Serwis Info **8.20** Okrasa łamie przepisy. Wrocławski bigos **9.00** Ranczo 8 (s.) **10.00** Komisarz Alex 6 (s.) **10.55** Ojciec Mateusz 29 (s.) **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.55** Natura w Jedyńce. Kerkiní - grecka przystań ptaków **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **15.00** Serwis Info **15.15** Reportery **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.30** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.10** Klan (s.) **18.45** Akacja 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** Zaraz wracam (s.) **21.05** Komisarz Alex 24 (s.) **22.05** Sekielski wieczorową porą **23.10** Galimatias, czyli kogel-mogel 2 (komedia).

TVP 2
6.25 Anna Dymna - spotkajmy się. Elżbieta Bogacz (talk-show)

6.55 Barwy szczęścia (s.)



Problemy Agaty i Ignacego narastają, gdy darczyńcy zgłaszają do prokuratury defraudację środków ze zbiórki. Klemens nakazuje im zwrócić pieniądze. Gdy Halina dowiaduje się o kłopotach młodych od Asi, jest gotowa ponownie skorzystać z pożyczek w parabanku, by im pomóc...

7.30 Pytanie na śniadanie **11.50** Jeden dzień ma znaczenie (mag.) **12.25** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Miłość i nadzieja (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic **15.50** Eko na serio (mag.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Miłość i nadzieja (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **19.55** Eko na serio (mag.) **20.05** Barwy szczęścia (s.) **20.45** Postaw na milion (teleturniej) **21.45** Tak to leciało! (teleturniej) **22.45** To jest grane **23.20** 50. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni - studio festiwalowe **23.50** James Bond. Operacja „Piorun” (film sensacyjny).

TVN
5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Piekary Śląskie **7.45** Dzień Dobry TVN **11.40** Kuchenne rewolucje. Czechowice-Dziedzice **13.55** The Floor (teleturniej) **14.35** Ukryta prawda **16.50** Szpital św. Anny (s.) **17.55** Detektywi (s.) **19.00** Fakty **19.50** Uwaga! **20.00** John Wick 3 (film USA) **22.55** Wdowy (dramat kryminalny).

POLSAT
6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.30** Gliniarze (s.) **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 (s.) **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Twoja Twarz Brzmi Znamo **22.00** Krew (s.) **23.05** Mumia (film przygodowy USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.50** Programy partii politycznych **10.05** Pieczenie na niedzielę **10.45** Piosenki z Gabinetu **11.00** Kamera na szlaku **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.02** Programy partii politycznych **14.25** Na tropie **14.50** Reporterzy TVC **15.40** Uśmiechy Zdeńka Strski **16.20** Lopatologiczne **17.14** Programy partii politycznych **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Za dużo miłości (s.) **21.05** Wszystkie-party **22.05** Hercule Poirot (s.) **23.40** Komisarz Florence (s.) **1.10** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Afryka z lotu ptaka **9.25** Programy partii politycznych **9.40** Przygody nauki i techniki **10.10** Finlandia z lotu ptaka **11.10** Z kucharzem dookoła świata **12.05** Alpy **13.00** Programy partii politycznych **13.15** Na usługach Elżbiety II **14.05** Wiadomość od Jiřego Vorlička **14.20** Pojedynk tytanów **15.15** Tajemnice II wojny światowej

16.05 Tutanchamon: nowe odkrycia



Po 3300 latach od śmierci Tutanchamon jest najsłynniejszym władcą w historii Egiptu, a jego wspaniała złota maska podróżowała po całym świecie. Ponad sto lat od odkrycia jego grobowca w Dolinie Królów egiptologzy, technicy, lekarze i inżynierowie wciąż próbują rozkłać tajemnice jego życia. Kim był ten tajemniczy władca, o którym niewiele wiedziliśmy do 1922 roku?

17.00 Historie domów **17.20** Sąsiedzi **17.50** Spostrzeżenia z zagranicy **18.00** Programy partii politycznych **18.15** Klejnoty o zapachu benzyny **18.45** Grecja z lotu ptaka **19.30** Bogowie i mity starożytnej Europy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** W imię przyjaźni (film) **21.40** Gliniarz (film) **23.30** Hatari! (film) **2.00** Telewizyjny klub niesłyszących.

NOVA

6.00 Śniadanie **8.25** Ulica (s.) **9.25** Bracia i siostry (s.) **10.45** Detektyw Monk (s.) **11.35** Oto Oneplay **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przyszłodnia w różnym ogrodzie (s.) **13.40** Mentalista (s.) **15.30** Zamienimy się znanymi **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Milionerzy (s.) **21.30** Mistrzostwa powiatu (s.) **22.45** Zabójcza broń (film) **1.05** Mentalista (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **8.55** Słoneczna (s.) **10.00** ZOO nowe początki (s.) **11.00** Polabi (s.) **12.25** Agenci NCIS (s.) **14.25** Incognito **15.35** Tak jest, szefie! **16.55** Nakryto do stołu **18.00** ZOO nowe początki (s.) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czecha **23.50** Tak jest, szefie! **1.05** Policja w akcji.

SOBOTA 27 WRZEŚNIA

TVP 1

6.20 Balans bieli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.20** Pełnosprawni **8.55** Ranczo 8 (s.) **9.55** Komisarz Alex 6 (s.) **10.50** Ojciec Mateusz 33 (s.) **11.50** Gwiazdy w południe. Angelika wśród piratów (film przygodowy) **13.20** Podróż pelikanów - tajemnica australijskiego outbacku **14.10** Przed ekranem (mag.) **14.25** Okrasa łamie przepisy. Smaki Trójmiasta **15.00** Rolnik szuka żony 12 (s.) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Pan Mama (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Profilerka Jastrę (s.) **21.20** Gala wręczenia nagród 50. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni **21.50** Hit na sobotę. Tyle co nic **23.40** Człowiek w ogniu (dramat).

TVP 2

5.45 Barwy szczęścia (s.) **6.25** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Główna półka smaku (mag.) **12.10** Postaw na milion (teleturniej) **13.05** Miłość i nadzieja (s.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2026 **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.20** Miłość i nadzieja (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.45** Słowo na niedzielę. Jak czytać Słowo Boże? **19.00** Informacje kulturalne **19.20** Rodzinka.pl (s.) **20.30** The Voice of Poland 16 **23.05** Moje wielkie greckie wesele 2 (komedia romantyczna).

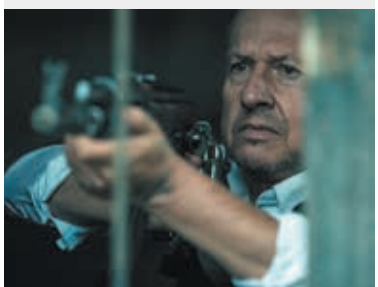
TVN

5.50 Ukryta prawda **6.45** Kobieta na krańcu świata **7.45** Dzień Dobry TVN **12.00** Na Wspólnej (s.) **14.05** MasterChef **15.45** Wredne dziewczyny 2 (komedia USA) **17.55** Ugotowani (reality show) **19.00** Fakty **19.45** Afryka Express (reality show) **21.40** Kac Vegas 3 (komedia USA) **23.40** Błade. Mroczna trójca (horror USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.00** Ewa gotuje (mag.) **11.25** Awantura o kasę (teleturniej) **12.40** Epoka lodowcowa. Wędrowka kontynentów **14.20** Niesamowity Spider-Man 2 (film USA) **17.30** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Roztańczony PGE Narodowy

23.35 Psy 3. W imię zasad



Po latach odsiadki Franz Maurer wychodzi z więzienia i wkracza w nową Polskę, w której nic nie jest takie, jak zapamiętał. Kto i o czego na człowieka, który przez ostatnie ćwierć wieku... nie robił nic? Jak odnajdzie się w świecie, w którym obowiązki i lojalność przestały obowiązywać? Tego dowiemy się, gdy losy ponownie połączy Franza i „Nowego”. Ich spotkanie zmieni wszystko.

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie **6.25** Losy gwiazd **7.20** Lopatologiczne **8.13** Programy partii politycznych **8.25** O szewcu Macieju (bajka) **9.40** Uśmiechy Veroniki Freimanowej **10.15** Wszystkie zwierzęta duże i małe (s.) **11.05** Wszystkie-party **12.00** Z metropolii. Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **12.50** Spostrzeżenia z zagranicy **13.00** Wiadomości **13.05** O Kopciuchu (bajka) **14.10** Góra Anielska (bajka) **15.10** Dwa tygodnie szczęścia **16.50** Hercule Poirot (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Cuda natury **21.20** Wszystkie-party **22.15** Człowiek z Hongkongu (film) **23.50** Spotkanie (s.) **0.40** Gomorra (s.).

TVC 2

6.00 Afryka z lotu ptaka **6.55** Programy partii politycznych **7.10** Rok na planecie Ziemi **8.10** Czar Wielkiej Brytanii **9.05** Na rowerze po Czechach **9.15** Bedeker **9.45** Spostrzeżenia z zagranicy **9.50** Znane i nieznane historie czeskich zamków **10.20** TGV: genialna szybkość **11.15** Auto Moto Świat **11.35** Auto Moto Test **11.55** MŚ w kolarstwie szosowym 2025 (transmisja) **17.20** Ramzes II i jego dynastia **18.05** Cudowna planeta **19.00** Programy partii politycznych **19.15** Sąsiedzi **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Maria Teresa (film) **21.45** Błękita stal (film) **23.25** Porachunki (film) **1.10** Bogowie i mity starożytnej Europy.

NOVA

6.15 Przygody Berniego (s. anim.) **6.25** Karate owca (s. anim.) **6.35** Zig i Sharko (s. anim.) **6.50** Pojedynk na talerzu **7.45** Weekend **9.05** Cukiernia (s.) **10.20** Dzień z TV Nova **10.25** Pościg: wydanie specjalne **11.55** Za pięć minut dwunasta **13.00** Dzień z TV Nova **13.05** Mistrzostwa powiatu (s.) **13.30** Comeback (s.) **14.00** Dzień z TV Nova **14.05** Pozycja obowiązkowa (film) **16.20** Krokodyl Dundee II (film) **18.50** Knaipja (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Thor: Miłość i grom (film) **22.50** Bodyguard i żona zawodowca (film)

1.15 Krokodyl Dundee II (film)



Dalsza część przygód „Krokodyla”. Tym razem Mike jest w Nowym Jorku, zupełnie obcym dla siebie miejscu. Z dala od cywilizacji którą znał, ale blisko kobiety, którą pokochał. Problem w tym, że jego ukochana Sue na przechłapanie u gangsterów. „Krokodyl” zabiera ją więc do australijskiego buszu...

PRIMA

6.00 Bolek i Lolek na wakacjach (s. anim.) **6.15** M.A.S.H. (s.) **8.55** Auto-salon.tv **10.00** Incognito **11.10** Tak jest, szefie! **12.30** Zdrójczy **14.05** Zdrójczy: z zaświatów **14.50** Jak utopić doktora Mraczka (film) **17.00** Ciotunia (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Młoda krew (s.) **21.35** Bez poczucia winy **22.35** Mechanik: Konfrontacja (film) **0.30** Kryptonim HHHH (film).

NIEDZIELA 28 WRZEŚNIA

TVP 1

6.20 Słownik polsko-polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę. Jak czytać Słowo Boże? **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach **8.00** Tydzień **8.45** Kariera Nikodema Dyźmy (s.) **9.50** Pan Mama (s.) **10.55** Komisarz Alex 24 (s.) **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Natura w Jedyńce. Kultowe wyspy Oceanu Indyjskiego

14.00 Scena Młodego Widza. Człowiek, jaki jest, każdy widzi



Bardzo wysoko w Himalajach znajduje się wyjątkowy hotel. Górskie schronisko dla zabłąkanych zwierząt wędrownych i gatunków osiadłych istot udomowionych. Dyrektorem hotelu jest Yeti, a wicedyrektorką – jego ciekawa świata córka. Spektakl opowiada o przygodach, ale także o dorastaniu, zmianach w sposobie postrzegania innych, relacjach z rodziną i przyjaciółmi, których warunki musimy nieustannie negocjować. To przede wszystkim opowieść o empatii...

16.05 Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.50** Daję słowo - Maciej Orłoś 2 (talk-show) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Drelich (s.) **21.25** Rolnik szuka żony 12 **22.30** Zakochana Jedyńca. Smaki miłości (dramat USA).

TVP 2

5.45 M jak miłość (s.) **6.45** Operacja zdrowie (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.00** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka **11.35** The Voice of Poland 16 **13.35** The Voice Comeback Stage Powered by Orange **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.10** Szansa na sukces. Opole 2026. Renata Przemek **16.15** Tak to leciało! (teleturniej) **17.15** Harry Wild (s.) **18.20** Rodzinka.pl (s.) **19.05** James Bond **21.20** Natalia Kukulska na dobry wieczór **22.30** Uciekinier (dramat USA).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Bitwa o gości (reality show) **7.45** Dzień Dobry TVN **12.00** Kobieta na krańcu świata (s.) **13.10** Co za tydzień **13.55** Afryka Express (reality show) **15.45** Za duży na bajki 2 **17.55** Pogromcy chaosu (pr. rozr.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** MasterChef **21.25** Kogel-mogel (komedia) **23.35** John Wick 3 (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.00** Mała syrenka (film USA) **14.00** Twoja Twarz Brzmi Znamo **16.15** Nasz nowy dom (reality show) **17.30** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.35** Państwo w państwie **19.55** Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami **22.55** Teściowie (s.) **23.30** Wystrzałowe wesele (komedia USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Dwa tygodnie szczęścia (film) **8.04** Programy partii politycznych **8.20** Pieczenie na niedzielę **8.55** Lopatologiczne **9.50** Kalendarium **10.05** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.05** Cyrk Humberto (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości

13.05 O sierocie z Radgoszcza (bajka)



Baśń opowiada historię losów małego Michałka, który po śmierci matki zostaje sam. Chciwy handlarz warzywami Haboś chce pozabawić go chaty. Wabi Michałka w podróż po skarb i porzuca go w ciemnej jaskini...

14.15 Klatka (film) **15.45** Małżeństwa z rozsądku (s.) **17.25** Szpital na peryferiach (s.) **18.25** Co umiały nasze babcie **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Super-debata przedwyborcza (transmisja) **22.00** Wybórna SHOW **22.50** Osada (s.) **23.45** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **0.30** Legendy kryminalistyki **1.05** Nasze hobby.

TVC 2

6.00 Cuda ludzkiego geniuszu **6.52** Programy partii politycznych **7.05** Mit Blitzkrieg **7.55** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.05** Poszukiwania utraconego czasu **8.35** Najcenniejsze klejnoty **9.00** Magazyn chrześcijański **9.30** Magazyn religijny **10.00** Narodowa pielgrzymka 2025 (transmisja) **11.45** MŚ w kolarstwie szosowym 2025 (transmisja) **17.30** Klejnoty o zapachu benzyny **17.55** Z kucharzem dookoła świata **18.50** Historie budowli **19.00** Programy partii politycznych **19.15** Spostrzeżenia z zagranicy **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Głos dla Króla Rzymian (film) **21.50** Brudny szmal (film) **23.35** Laogal: naród więźniów **0.35** Kiedy skrzywdzeni krzywdzą ludzi.

NOVA

6.15 Przygody Berniego (s. anim.) **6.25** Karate owca (s. anim.) **6.45** Zig i Sharko (s. anim.) **7.10** Policja Modrava (s.) **8.30** Życie na zamku (s.) **9.25** My, właściciele domków letniskowych **10.35** Pojedynk na talerzu **11.30** Klamka, kłamca (film) **13.20** Wiatr w kieszeni (film) **15.05** Babońsky (film) **18.05** Pościg: wydanie specjalne **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Metoda Markovič: Hojer (s.) **21.40** Policja Modrava (s.) **22.55** Odlamki **23.30** Godziny szczytu II (film) **1.20** Spece (s.).

PRIMA

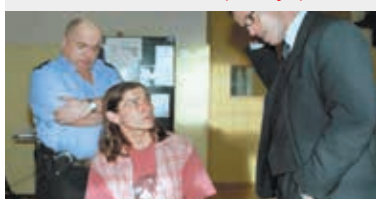
6.00 Bolek i Lolek na wakacjach (s. anim.) **6.25** M.A.S.H. (s.) **8.45** Prima Czechy **9.20** Prima świat **9.50** Prima Czechy **10.25** Prima świat **11.00** Partia Terezy Tománkové **11.55** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Pepy Libického **14.00** Ogródnik w zasięgu ręki **14.45** Poradnik Ládi Hruški **15.40** Jak zbudować marzenie - wydanie specjalne **16.50** Dwa ognie (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Zdrójczy **21.45** Zdrójczy: z zaświatów **22.25** Powiązania Markéty Fialovej **23.10** Wyspa tajemnic (film) **1.50** Mafia Mamma (film).

PONIEDZIAŁEK 29 WRZEŚNIA

TVP 1

6.10 Akacja 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.20** Zaraz wracam (s.) **9.00** Ranczo 8 (s.) **10.00** Komisarz Alex 6 (s.) **11.00** Ojciec Mateusz 29 (s.) **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** To się opłaca **12.55** Natura w Jedyńce. Kultowe wyspy Oceanu Indyjskiego **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **15.00** Serwis Info **15.15** Reportery **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.30** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.10** Klan (s.) **18.45** Akacja 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda

20.30 Teatr Telewizji. Fryzjer



Wieluń – miasteczko, jakich wiele, w którym towarzyszą elitę stanowią: burmistrz, ksiądz, adwokat i właśnie tytułowy fryzjer, Karol Izydorowicz. Dziesięć lat wcześniej Karol prowadził dość awanturniczy tryb życia, dwa razy stawał przed

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



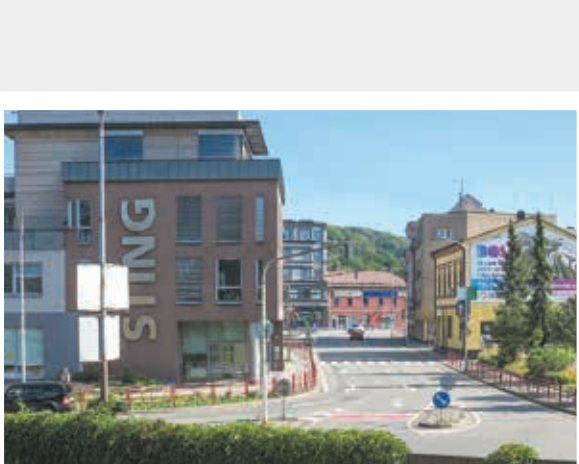
WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

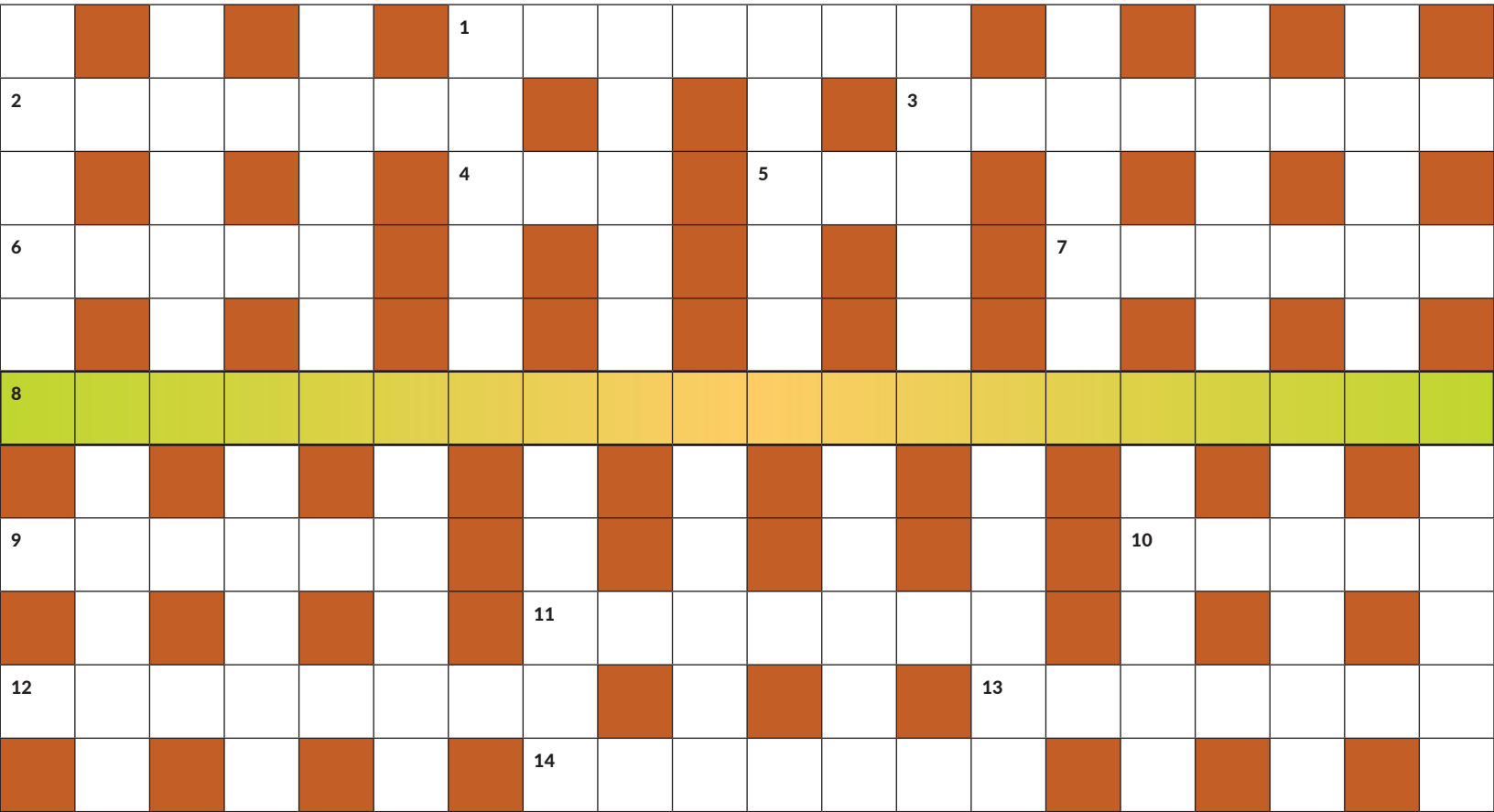


• Na zaproszenie do naszej fotograficznej zabawy odpowiedział Marian Łacek. Przystał nam współczesne ujęcie fragmentu ulicy w centrum Trzycńca. Serdecznie dziękujemy za współpracę.

...tak jest



KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w środę 8 października 2025 r. Nagrodę z 12 września otrzymuje **Bolesław Buława**. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 12 września: ŻE KAŻDA RZECZ TO ZBYTEK

Rozwiązaniem jest fraszka „Apetyt rośnie”, której autorem jest Jan Izidor Sztudynger (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – wybitny polski pisarz, poeta, eseista, tłumacz, satyryk oraz znawca spektakli lalkowych.

POZIOMO:

- 1. japoński rycerz feudalny z warstwy szlacheckiej
- 2. Ołomuniec po czesku
- 3. kraj, w którym ktoś się urodził i który jest krajem jego rodaków
- 4. kropla tłuszczu na powierzchni zupy
- 5. małe skupisko drzew i krzewów
- 6. przystąpienie do organizacji lub akt potwierdzający przystąpienie do umowy
- 7. wieś w powiecie białskim, w gminie Wisznice

8. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

- 9. bohater opery Wolfganga Amadeusza Mozarta lub francuski dziennik
- 10. wieś w powiecie suwalskim, w gminie Jeleniewo
- 11. w mitologii greckiej bogini płodności, rolnictwa i urodzaju oraz siostra Hadesa, Posejdona i Zeusa
- 12. cebula morska, śródziemnomorska bylina z rodziny liliowatych
- 13. rzeka i stan w Wenezueli
- 14. towar przewożony ciężarówką lub materiał wybuchowy.

PIONOWO:

AMERYK, BOISSE, DOJAZD, DOWCIP, EDUARD, IDALIA, INSEKT, JOJOBA, MARTEN, MROŻNY, OCHŁAP, OPIEKA, REGATY, RYOLIT, SANDAŁ, SCOTTO, SYGNET, TALMUD, YANBYE, YORICK.

Wyrazy trudne lub mniej znane:

CKLIWICA, ŁYNIEW, UDRYN, YARACUY

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”



MINISTERSTWO KULTURY



Ministerstwo Spraw Zagranicznych



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi PNS, a.s. Paceřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickacentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS